

Sygn. akt II AKa 33/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna A. Piekarska – Drązek (spr.)

Sędziowie: SA Rafał Kaniok

SA Dorota Tyrła

Protokolant: sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej – Tomali

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r.

sprawy

1. **K. G. (1)**, s. J. i W. z d. Z., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.(x3),

2. **A. K. (1)**, s. J. i H. z d. P. ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.(x2), art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

3. **S. S. (1)**, s. J. i B. z d. P.

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt XVIII K 19/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok w części, w stosunku do oskarżonych A. K. (1) i S. S. (1), w ten sposób, że:

1. w pkt II.5.- jako podstawę prawną wymiaru kary grzywny orzeczonej wobec A. K. (1) przyjmuje art. 33§2k.k.;

2. w pkt III.9.- jako podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego S. S. (1) przyjmuje art. 19§1 k.k. w zw. z art.53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz

uchyla orzeczenie o karze grzywny wymierzonej S. S. (1) w tej części wyroku, a w związku z tym uchyla orzeczenie z pkt IV.3. wyroku - o karze łącznej grzywny wymierzonej temu oskarżonemu ;

3. w pkt III.10. jako podstawę prawną wymiaru kary grzywny przyjmuje art. 33 §2 k.k.;

4. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu S. S. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia 7 lutego 2014 r.;

5. w pkt VI.4. obniża kwotę zasądzoną od S. S. (1) przypadku równowartości korzyści majątkowej do 18.000 (osiemnastu tysięcy) złotych ;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części w stosunku do oskarżonych A. K. (1) i S. S. (1) oraz w całości wobec oskarżonego K. G. (1);

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych A. K. (1) i K. G. (1), wyznaczonych z urzędu, wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną w postępowaniu przez Sąd Apelacyjny, tj. adwokatom: K. P. i P. P. (2) – Kancelarie Adwokackie w W. - w kwotach po 1.200 złotych (tysiąc dwieście) złotych, plus 23% VAT;

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, to jest :

1. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze przed Sądem Apelacyjnym w częściach na nich przypadających, w tym opłaty :

- od K. G. (1) i A. K. (1) w kwotach

po 1.800 złotych za II instancję ,

- od S. S. (1) w kwocie 800 złotych za obie

instancje ;

2. koszty postępowania ustalone wobec oskarżonego S. S. (1) przez Sąd Okręgowy w pkt VIII zaskarżonego wyroku obniża do kwoty 8.400,22- (ośmiu tysięcy czterystu złotych, dwudziestu dwóch groszy), uwzględniając omyłkowe obciążenie oskarżonego kosztami obrony oraz zasądzenie jednej opłaty sądowej za obie instancje.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy oskarżonych **K. G. (1), A. K. (1) i S. S. (1)**, wydał w dniu 23 września 2015 r. wyrok, w sprawie sygn. akt XVIII K 19/15, którym orzekł:

I. K. G. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

1. opisanego w punkcie I tj., iż w okresie po 26 grudnia 2010 r. oraz w styczniu 2011 r. w okolicach B. działając wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, wbrew przepisom ustawy oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniej niż 10 litrów zasadowej amfetaminy, podczas procesu produkcyjnego odbywającego się na dwóch tzw. linii produkcyjnej, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go i wymierzył mu karę 3 (trzy) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. opisanych w punkcie II tj., iż okresie od lutego do końca marca 2011 r. w J., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co najmniej

dwukrotnie wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w lutym 2011 r. wytworzył 7,5 litra zasadowej amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w marcu 2011 r. wytworzył 4,5 litra zasadowej amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 k.k., na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 4 (cztery) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

3. opisanych w punkcie III tj., iż w okresie od marca do maja 2011 r. w J., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dwukrotnie wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w okresie od marca do maja 2011 r. wytworzył 3 litry zasadowej amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w maju 2011 r. wytworzył 6 litrów zasadowej amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 k.k., na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzy) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. opisanych w punkcie IV tj. iż w okresie od kwietnia 2011 r. do września 2011 r. w M., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, działając w kwietniu 2011 r. wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której prowadzone jest odrębne postępowanie, a od maja 2011 r. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i osobą, co do której prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ośmiokrotnie wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w kwietniu 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w kwietniu 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w maju 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w lipcu 2011 r. wytworzył 9 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w lipcu 2011 r. wytworzył 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w sierpniu 2011 r. wytworzył 12 litrów zasadowej amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 kk, na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. A. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

5. opisanych w punkcie V tj. iż w kwietniu 2011 r. w miejscowości M. działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu oraz w zamiarze, aby ustalone osoby wytworzyły, wbrew przepisom ustawy, substancję psychotropową w postaci amfetaminy, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, dwukrotnie ułatwił dokonanie wytworzenia zasadowej amfetaminy poprzez udostępnienie w bliżej nieokreślonej dacie, w kwietniu 2011 r. pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na terenie należącej do jego rodziców posesji, pilnowanie wskazanego miejsca przed dostępem innych osób oraz zawieszenie na miejsce produkcji prekursora w postaci płynu (...), za co otrzymał każdorazowo pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 3 tys. zł a mianowicie:

1. wytworzenia w bliżej nieokreślonej dacie, w kwietniu 2011 r. nie mniej niż 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

2. wytworzenia w bliżej nieokreślonej dacie, w kwietniu 2011 r. nie mniej niż 15 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 k.k., na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz 100 (sto) karę stawek dziennych grzywny określając

wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

6. opisanych w punkcie VI , tj. iż w okresie od maja 2011 r. do września 2011 r. w M. i J., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z K. G. (1) i osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sześciokrotnie wytworzył a następnie przetworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, za co każdorazowo otrzymał pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 3 tys. zł, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w maju 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 55 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 55 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 55 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w lipcu 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 32 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w lipcu 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 55 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w sierpniu 2011 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości (...) litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 42 kg amfetaminy, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw o którym mowa w art. 91 §1 kk; na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto)stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

7. opisanych w punkcie VII tj. iż w okresie od stycznia do 12 czerwca 2012 r. w K. i J., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, działając wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sześciokrotnie wytworzył a następnie przetworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, za co każdorazowo otrzymał pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 3 tys. zł, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w styczniu 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 9 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując 32 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w lutym 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- w marcu 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w kwietniu 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w maju 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu 2012 r. po wytworzeniu podczas produkcji w miejscowości K. nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy dokonał w J. przetworzenia narkotyku uzyskując nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.

i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 k.k., na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

8. opisanego w punkcie VIII, tj. iż we wrześniu 2012 r. w J. i K., działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, usiłował przetworzyć znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 1 litra zasadowej amfetaminy, w ten sposób, że nabył z D. S. (1) od M. L. (1) 1 litr zasadowej amfetaminy, którą osobiście przewiózł z J. do K., a następnie nie dokonał przetworzenia narkotyku z powodu jego utraty poprzez wylanie przez inną osobę, tj. czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 (trzy) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

III. S. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

9. opisanego w punkcie IX tj. iż w okresie od 19 listopada do 12 grudnia 2011 r. w miejscowości K. przy ul. (...), działając w zamiarze, aby ustalone osoby wytworzyły, wbrew przepisom ustawy, substancję psychotropową w postaci amfetaminy, swoim zachowaniem ułatwił dokonanie czynu zabronionego w ten sposób, iż udostępnił pomieszczenie gospodarcze znajdujące się na terenie należącej do niego posesji oraz pilnował wskazanego miejsca przed dostępem innych osób, po czym A. P. (1), E. S. (1) i dwóch nieustalonych mężczyzn usiłowało wytworzyć znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z powodu użycia złej jakości prekursora w postaci(...)tj. płynu (...), tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

10. opisanym w punkcie X tj. iż w okresie od stycznia do 12 czerwca 2012 r. w miejscowości K. przy ul. (...), działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu oraz w zamiarze, aby ustalone osoby wytworzyły, wbrew przepisom ustawy, substancję psychotropową w postaci amfetaminy, swoim zachowaniem polegającym na sześciokrotnym udostępnieniu pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na terenie należącej do niego posesji oraz pilnowaniu wskazanego miejsca przed dostępem innych osób, za co otrzymywał każdorazowo pieniądze w kwocie od 3 do 5 tys. zł, jednocześnie czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu ułatwił dokonanie następujących czynów zabronionych, a mianowicie:

- w styczniu 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 9 litrów zasadowej amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- w lutym 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy oraz przetworzenia narkotyku i uzyskania nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- w marcu 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy oraz przetworzenia narkotyku i uzyskania nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w kwietniu 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy oraz przetworzenia narkotyku i uzyskania nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- w maju 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy oraz przetworzenia narkotyku i uzyskania nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k.,

- w czerwcu, nie później niż do dnia 12 czerwca 2012 r. wytworzenia nie mniej niż 7 litrów zasadowej amfetaminy oraz przetworzenia narkotyku i uzyskania nie mniej niż 28 kg amfetaminy tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.

i na podstawie tych przepisów go skazał, zaś przyjmując, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 k.k.; na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

11. opisanego w punkcie XI tj. iż w okresie od 12 czerwca 2012 r. do dnia 6 sierpnia 2013 r. w miejscowości K. przy ul. (...) przechowywał przyrządy do produkcji substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, w tym m.in. 6 sztuk kolb szklanych o pojemności 20 litrów każda, 5 sztuk płaszczy grzejnych do wskazanych kolb, 14 sztuk chłodnic szklanych, z których można było zmontować 5 kompletnych linii technologicznych służących do syntezy amfetaminy tj. czynu z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

i na podstawie tego przepisu go skazał i wymierzył mu karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył:

1. oskarżonemu K. G. (1) karę łączną 8 (osiem) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 (trzysta) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych;

2. oskarżonemu A. K. (1) karę łączną 8 (osiem) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 (trzysta)stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych;

3. oskarżonemu S. S. (1) karę łączną 2 (dwa) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych;

V. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył:

1. K. G. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 06 sierpnia 2013 roku do dnia 06 sierpnia 2013 roku;

2. A. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia 23 września 2015 roku;

VI. na podstawie art. 44 § 1 i 4 k.k. orzekł przepadek:

1. równowartości osiągniętej przez oskarżonego A. K. (1) korzyści majątkowej pochodzącej bezpośrednio z przestępstw opisanych w punkcie V w kwocie 6.000 (sześciu tysięcy) złotych,

2. równowartości osiągniętej przez oskarżonego A. K. (1) korzyści majątkowej pochodzącej bezpośrednio z przestępstw opisanych w punkcie VI w kwocie 18.000 (osiemnastu tysięcy) złotych,

3. równowartości osiągniętej przez oskarżonego A. K. (1) korzyści majątkowej pochodzącej bezpośrednio z przestępstw opisanych w punkcie VII w kwocie 18.000 (osiemnastu tysięcy) złotych,

4. równowartości osiągniętej przez oskarżonego S. S. (1) opisanej w punkcie X korzyści majątkowej pochodzącej bezpośrednio z przestępstwa w kwocie 21.000 (dwudziestu jeden tysięcy) złotych;

VII. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy K. G. (1), adw. K. P. kwotę 1320 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia) złotych, obrońcy A. K. (1), adw. P. P. (2) kwotę 1620 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia) złotych, powiększone o stawkę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od K. G. (1) kwotę 6.817,20 złotych (sześć tysięcy osiemset siedemnaście złotych dwadzieścia groszy) w tym kwotę 1.800 złotych (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem opłaty, od A. K. (1) kwotę 11.272,23 złotych (jedenaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia trzy grosze) w tym kwotę 1.800 złotych (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem opłaty, zaś od S. S. (1) kwotę 11.392,82 złotych (jedenaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt dwa grosze) w tym kwotę 1.000 złotych (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Wyrok zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca K. G. (1) zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania:

1. art. 201 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o powołanie nowych biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa na okoliczność, tego czy oskarżony tempore criminis miał zniesioną poczytalność, w sytuacji po pierwsze wyraźnych sprzeczności we wnioskach końcowych opinii biegłych ze stycznia i lutego 2012 r. (w których biegli stwierdzili, że w czasie zarzucanych mu czynów oskarżony miał zniesioną poczytalność w całości), a opinią z dnia 2 kwietnia 2014 r. (w której biegli stwierdzili, że oskarżony był poczytalny w czasie zarzucanych mu czynów) oraz w sytuacji, w której autorzy opinii z dnia 2 kwietnia 2014 r. na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. wyraźnie wskazali, że zachowanie oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów, które opisywał świadek E. S. (1) mogło stanowić „objawy choroby psychicznej, np. psychozy alkoholowej” i które opisywał świadek M. S. „może dotyczyć choroby psychicznej, jednakże odpowiada on wielu zaburzeniom psychicznym, czy neurologicznym”, podczas gdy powyższe wskazuje, że konieczne było przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, w której biegli uwzględniliby również w jednym z jej wariantów zeznania świadków, przywołanych na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. i dopiero na tej podstawie ocenili, czy oskarżony K. G. (1) w czasie zarzucanych mu czynów był poczytalny;

2. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 171 § 6 k.p.k. poprzez uchylenie na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 r. szeregu pytań obrońcy K. G. (1) do świadka A. D. (1) i wskazanie w uzasadnieniu uchylenia przedmiotowych pytań, że „świadek już o tym zeznawał”, podczas gdy po pierwsze pytania te dotyczyły okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności ustalenia ewentualnej, rzeczywistej roli oskarżonego K. G. (1) w popełnieniu czynów mu zarzuconych (czy działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą), a jednocześnie nie były to pytania nieistotne, o których mowa w art. 171 § 6 k.p.k., a po drugie podstawa uchylenia tych pytań nieznaną jest Kodeksowi postępowania karnego, albowiem brak w nim przepisu pozwalającego na uchylenie pytania, jeśli zdaniem Przewodniczącego składu orzekającego na okoliczności dotyczące pytania świadek już zeznawał;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji szeregu depozycji świadków przesłuchanych na rozprawie, z których to zeznań wynikała marginalna rola oskarżonego K. G. (1) w ewentualnej produkcji amfetaminy, a których treść jednocześnie przeczyła tezie, że oskarżony działał z kimkolwiek wspólnie i w porozumieniu popełnienia zarzuconych mu czynów, tj. zeznań:

- świadka A. P. (1) (złożonych na rozprawie w dniu 16.04.2015 r.), o treści: „zauważyłem, że D. jest głównym chemikiem tego wszystkiego, oskarżony G. był osobą, która pomagała mu przy hydraulice, elektryce”, „(...) Jednocześnie na osobności mi powiedział mi, że to jest jego majster klepka, ale że z klepkami ma coś nie po kolei i trzeba na niego uważać, że czasami łapie go jakieś szaleństwo i w razie przypadku przez policję, to jest osoba, która jest niespełna rozumu. Nawet tak to określił, do tego pana trzeba zastosować metodę ograniczonej odpowiedzialności”, „(...) to co kazał mu D. to zrobił”, „(...) ja jemu mówiłem, że z drugiej połowy rozliczasz się z G., zauważyłem, że D., jak dałem mu

np. 12 tysięcy to z tej połowy dawał G. 2 tysiące bo mówił, że G. nie trzeba dawać tyle pieniędzy”, (...) G. na pewno znał się na hydraulice i podłączeniach elektrycznych, bo to widziałem, a całym procesem produkcji zajmował się D.”,

- świadka E. S. (1) (złożonych na rozprawie w dniu 27.04.2015 r.), o treści: „Trzeci oskarżony to K. i to był pomocnik chemika A.”, „(...) Na samym początku były rozmowy z Księciem, że K. będzie nosił, dźwigał, dolewał sody i on będzie się z nim rozliczał”,

- świadka A. D. (1) (złożonych w toku postępowania przygotowawczego), o treści: „zabrałem go ze sobą, bo byłem bardzo chory i słaby i potrzebowałem kogoś do pomocy, zaproponowałem K. i on się zgodził, powiedziałem K. o co chodzi i co będziemy robić, ale on mnie ciągle pytał, gdyż ma schizofrenię” (k.567), „(...) Ja produkowałem z K.. On jest chory psychicznie, ma ciężką schizofrenię. On mi fizycznie pomagał, on był dla mnie jak robot, ja mówiłem, on coś podnosił i robił” (k. 664) oraz (złożonych na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 r.) o treści: „te rzeczy związane z organizacją produkcji należały do mnie, a więc nie ustalałem tego z G.. Ja uznałem, że w pewnym momencie złączę działanie moje z jego działaniem, na zasadzie mózg i ciało”,

podczas gdy z powyższych zeznań wyczytać można, że ewentualna rola K. G. (1) w procesie produkcji środków odurzających była marginalna, że nie miał on wiedzy na temat sposobu produkcji amfetaminy, jej składu, receptury, że nie brał on udziału w ustaleniach co do miejsca, czasu i podziału pieniędzy, dystrybucji, czy sprzedaży amfetaminy oraz, że oskarżony K. G. (1) wykonywał jedynie polecenia A. D. (1), które to okoliczności miały istotne znaczenia do poczynienia ustaleń, czy oskarżony K. G. (1) rzeczywiście działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, czy jego zachowanie nie nosiło znamienia ewentualnie jedynie pomocnictwa;

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia poczytalności oskarżonego K. G. (1) w czasie zarzucanych mu czynów na opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa z dnia 2 kwietnia 2014 r., która to opinia została z kolei oparta m.in. na treści wyjaśnień oskarżonego K. G. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a które to wyjaśnienia (k. 165-67,172-74, 750-51, 2516-17) nie zostały ujawnione w toku postępowania przed Sądem I instancji, podczas gdy ustalenie okoliczności w zakresie poczytalności oskarżonego K. G. (1) miało istotne znaczenie dla sprawy, a winno zostać ono oparte wyłącznie na okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej;

5. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyводу dotyczącego po pierwsze wskazania dowodów i faktów, na jakich Sąd I instancji oparł się przy ustaleniu, że oskarżony K. G. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą i ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że w taki sposób działał, a po drugie podstawy prawnej wymiaru kary łącznej i ograniczenie się w tym przedmiocie jedynie do stwierdzenia, że „tak ukształtowana kara spełnia cele kary, uwzględnia w odpowiednim zakresie stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów i odpowiada zarówno konieczności osiągnięcia celów wychowawczych wobec oskarżonego K. G. (1) jak i potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”, podczas gdy powyższe stanowisko nie zawiera w sobie żadnego uzasadnienia odnośnie wymiaru kary łącznej, na której kształt wpływ mają zupełnie inne przesłanki, aniżeli wskazane w art. 53 § 1 k.k., w tym przede wszystkim związek przedmiotowo-podmiotowy, czy bliskość czasowa i inne, ugruntowane już w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych;

6. art. 399 § 1 k.p.k. poprzez nie uprzedzenie obecnych na rozprawie stron o zmianie - kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu K. G. (1), która to zmiana nastąpiła w ten sposób, że Sąd I Instancji wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu art. 91 § 1 k.k., podczas gdy tego rodzaju obowiązek Sądu, nałożony ww. wskazanym przepisem ma za zadanie umożliwić stronom I przygotowanie się do obrony, o czym mówi art. 399 § 2 k.p.k.;

II. zarzuciła ponadto rażącą niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych na podstawie art. 91 § 1 k.k. przejawiającą się w nadmiernym eksponowaniu okoliczności obciążających, a zdeprecjonowaniu niekaralności oskarżonego, marginalnej roli w produkcji amfetaminy i niewielkiej korzyści finansowej;

III. obrońca wniosła o dopuszczenie na podstawie art. 201 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. dowodu z opinii nowych biegłych psychiatrów i psychologa na okoliczność poczytalności K. G. tempore criminis;

IV. wniosła końcowo o zmianę wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. K. (1) zarzucił:

I. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. II.5 wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. K. (1) złożonych na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r. w zakresie, w jakim dotyczyły one terminu pierwszego spotkania A. K. (1) z E. S. (1) oraz ustaleń co do terminu i warunków wynajęcia przez A. K. (1) garażu znajdującego się na posesji rodziców A. K. (1), a jednocześnie przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. D. (1) w tym zakresie, podczas gdy świadek A. D. (1) nie tylko nie był obecny przy spotkaniu E. S. (1) i A. K. (1) na cmentarzu, ale również jako osoba ciężko chora ma luki w pamięci i wielokrotnie podawał sprzeczne daty wydarzeń opisanych w akcie oskarżenia,

a w konsekwencji powyższego uchybienia, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd, że pierwsze spotkanie A. K. (1) z E. S. (1) miało miejsce w kwietniu 2011 r., podczas gdy na podstawie logicznych i spójnych wyjaśnień A. K. (1), Sąd I instancji prawidłowo powinien ustalić, że A. K. (1) oraz E. S. (1) spotkali się oraz ustalili warunki wynajmu garażu w M. w maju 2011 r.,

II. w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. II.6 i II.7 wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegającą na uznaniu - wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - że czynności których dokonywał A. K. (1) w M., w okresie od maja do września 2011 r. polegały na wytworzeniu i przetworzeniu substancji odurzającej, podczas gdy zeznania świadków A. D. (1), E. S. (1), D. S. (1) oraz A. P. (1), a także wyjaśnienia A. K. (1) są w tym zakresie pełne, logiczne i zbieżne oraz wskazują, że czynności A. K. (1) miały wyłącznie charakter pomocniczy,

2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu fizykochemii, w sytuacji, gdy opinia sporządzona przez biegłego dr. R. T. (1) jest niepełna, ponieważ nie odpowiada na pytania postawione przez Sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego wydanemu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 r. odnośnie tego, czy w okolicznościach i czasie wskazanych przez świadków A. P. (1), D. S. (1) i E. S. (1) możliwe było wyprodukowanie amfetaminy w ilościach wskazanych w akcie oskarżenia, a także czy wszystkie substancje, o których zeznawali wymienieni wyżej świadkowie są substancjami psychoaktywnymi lub środkami odurzającymi w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co skutkowało uniemożliwieniem pełnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy, a także - wobec braku wiadomości specjalnych - utrudniło obronę oskarżonego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że czyny, o których mowa w pkt. II.6 i II.7 wyroku zostały przez oskarżonego A. K. (1) popełnione w warunkach ciągu przestępstw o którym mowa w art. 91 §1 k.k., podczas gdy ze stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w szczególności z faktu pożyczania przez A. K. (1) pieniędzy od E. S. (1), a także niedojszciu do skutku umowy sprzedaży działki, pomimo pobrania przez A. K. (1) zaliczki z tego tytułu oraz braku środków na zwrot pieniędzy wynika, że A. K. (1) miał świadomość, że będzie pomagał E. S. (1) przez pewien okres czasu niezbędny do odpracowania otrzymanej sumy,

Z ostrożności procesowej, w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. II.6 i II.7 wyroku, na podstawie art. 438 pkt 4) k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

4. orzeczenie rażąco niewspółmiernie surowej kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności oraz kary 100 stawek dziennych grzywny, przy określeniu wysokości stawki na kwotę 20 złotych za czyn opisany w pkt. II.6 wyroku oraz 5 lat pozbawienia wolności oraz kary 100 stawek dziennych grzywny, przy określeniu wysokości stawki na kwotę 20 złotych, za czyn opisany w pkt. II.7 wyroku, przy wymiarze których Sąd I instancji dostrzegł co prawda jedną okoliczność łagodzącą odpowiedzialność karną, a mianowicie dotychczasową niekaralność A. K. (1), jednak nie wziął pod uwagę niewielkiej roli A. K. (1) w działalności prowadzonej przez E. S. (1), charakteru wykonywanych przez niego czynności, faktu, że nie był on osobą mającą wpływ na wykonywane czynności, pozytywnej opinii środowiskowej oraz faktu, iż oskarżony A. K. (1) jest jedynym żywicielem rodziny, ma małe dziecko, któremu ma obowiązek zapewnić środki do życia, a stwierdzenie powyższych okoliczności przez Sąd I instancji powinno spowodować orzeczenie wobec oskarżonego kary w granicach dolnego zagrożenia ustawowego.

III. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. II.8 wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnego dowodu w postaci zeznań M. L. (1) odnośnie czynu opisanego w pkt. II.8 wyroku, z których wynika, że świadek nie sprzedał nigdy A. K. (1) zasadowej amfetaminy, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji prowadziło Sąd I instancji do oparcia tych ustaleń jedynie na części materiału dowodowego.

a w konsekwencji powyższego uchybienia, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że A. K. (1) zakupił od M. L. (1) 1 litr zasadowej amfetaminy, podczas gdy z zeznań zarówno D. S. (1), jak i zeznań M. L. (1), których Sąd nie wziął pod uwagę przy ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy wynika, że takie zdarzenie nie miało miejsca.

IV. w odniesieniu do pkt. VI wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2) k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niewynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie bezzasadne przyjęcie, że A. K. (1) osiągnął korzyść majątkową z przestępstwa opisanego w pkt. II.5 wyroku w kwocie 6.000 zł, w punkcie II.6 wyroku w kwocie 18.000 zł i w pkt. II.7 wyroku w kwocie 18.000 zł, podczas gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego bądź ujawnionego w toku postępowania nie wynika, jakie korzyści majątkowe A. K. (1) miał osiągnąć.

Na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę całości rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. K. (1) i orzeczenie co do istoty poprzez:

1. odnośnie czynu opisanego w pkt. II.5 i II.8 wyroku - uniewinnienie oskarżonego A. K. (1);

2. odnośnie czynu opisanego w pkt. II.6 i II.7 wyroku - zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie go za czyn ciągły, o którym mowa w art. 12 k.k., a także przyjęcie formy pomocnictwa oraz wymierzenie oskarżonemu kary z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary,

a ewentualnie, w razie nieuwzględnienia zarzutów opisanych w pkt. II. 1-3 powyżej, wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II.6 i II.7 poprzez wymierzenie oskarżonemu A. K. (1) kary znacznie łagodniejszej, w dolnej granicy zagrożenia ustawowego;

3. uchylenie pkt. VI wyroku oraz nieorzecanie o przypadku równowartości korzyści majątkowej.

Obrońca oskarżonego S. S. (1) zarzucił:

I. w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt III. 9 sentencji wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną oceną zgromadzonego materiału dowodowego przy jednoczesnym pominięciu

części istotnych zeznań świadków: A. P. (1) i E. S. (1) w zakresie dotyczącym: (i) udostępnienia przez S. S. (1) pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na terenie należącej do niego posesji i jego pilnowania przed dostępem innych osób; (ii) w zakresie dotyczącym wiedzy i świadomości S. S. na temat tego co jest (i co będzie) produkowane w tym pomieszczeniu; ((...)) w zakresie dotyczącym świadomości skali (ilości) ostatecznego produktu (amfetaminy); (iv) w zakresie dotyczącym obecności S. S. przy produkcji, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, dotyczących świadomości osk. S. co do produkcji narkotyków oraz zamiaru, którym kierował się udostępniając pomieszczenie gospodarcze;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów i faktów, na jakich oparto ustalenia faktyczne w zakresie tego, iż S. S. (1) miał wiedzę i świadomość, że w wynajętym przez niego pomieszczeniu będzie odbywać się produkcja znacznej ilości narkotyków;

II. w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt III.10 sentencji wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

3) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną oceną zeznań świadka A. D. (1), A. P. (1), D. S. (1) i E. S. (1) w zakresie dotyczącym: (i) sześciokrotnego udostępnienia przez S. S. (1) pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na terenie należącej do niego posesji; (ii) w zakresie dotyczącym wiedzy i świadomości S. S. na temat tego co jest (i co będzie) produkowane w tych pomieszczeniach; ((...)) w zakresie dat poszczególnych produkcji, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie świadomości oskarżonego dotyczącej przedmiotu produkcji; w zakresie stwierdzenia, że udostępnione pomieszczenia były każdorazowo otwierane przez osk. S.; w zakresie prowadzenia rozmów z A. P. (1) (prawdopodobnie chodzi o A. D. (1)); interesowania się mocą produkowanych substancji, ich działaniem; w zakresie komentowania procesu produkcji, a w tym wydobywającego się odoru;

4) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 171 § 6 k.p.k. poprzez uchylene na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 roku pytania obrońcy oskarżonego S. S. skierowanego do świadka A. D. (1), a dotyczącego wyjaśnienia tego „co świadek rozumiał przez stwierdzenie, że ze względu na jego przeżycia, wygląd niektórych osób, mógłby się mu zatrzeć - gdyż zdaniem Sądu to stwierdzenie jest oczywiste, co uniemożliwiło wyjaśnienie wpływu stanu zdrowia (stan agonalny i traumatyczne przeżycia w okresie od 2010 do 2013 roku) świadka A. D. (1) na proces zapamiętywania zdarzeń, osób i kojarzenia działań podejmowanych przez poszczególne osoby i przyporządkowywania wykonywanych zadań do konkretnych osób;

5) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie szeregu zeznań świadków przesłuchanych bezpośrednio na rozprawie, a z których to wynika, iż S. S. (1): nie był obecny przy produkcji odbywającej się w K.; jego obecność nie była niezbędna do produkcji - nie musiał otwierać pomieszczeń; nie wchodził do pomieszczeń, kiedy odbywała się produkcja; nie interesował się tym co było produkowane, co wprost wynika z pominiętych zeznań:

- A. P.: „Ja tego Pana [wskazuje na osk. S.] widziałem jak wsiadał o 5-6 rano do swojego samochodu i jeździł do pracy i jak wracał z pracy to nas już nie było. To była K..” oraz „S. nie zachodził na tą produkcję, to było moim warunkiem, żeby właściciele posesji nie wiedzieli co się dniało. Żadnych etatów nie było, S. chodził do pracy, jak wracał to nas już nie było”;

- A. D.: „To był prosty chłop, jego nic nie interesowało”;

- D. S.: „Ja nigdy z S. nie rozmawiałem, co my robimy, nie wiedział też o tym 1 litrze aminy kupionej od L., on tylko wiedział, że my coś tam składujemy w komórce i dostawał za to pieniądze. Jak jego żona to wylała to ja mu powiedziałem, że to była droga rzecz i ja machnąłem ręką i od tej pory już nie rozmawialiśmy. Nie pytał, co to było takiego drogiego” oraz „On się nie dopytywał do czego to służy i czemu ma być ten zawór naprawiony oraz „Z moich ust nigdy nie padło, że produkujemy amfetaminę, to jakaś pomyłka”;

- A. K.: „Nigdy nie widziałem S. jak odbywała się produkcja u niego. Nie mam pojęcia, gdzie wówczas S. S. (6) przebywał. Przyjeżdżałem na posesję do S. S. (1) nieraz po południu, a nieraz jak było ciemno. Przyjeżdżając na posesję ja nie uprzedzałem S., że przyjeżdżam. To jest mój brat, ja często do niego przyjeżdżałem. Obecność S. S. (1) nie była potrzebna do tego, abyśmy się dostali do tych jego pomieszczeń.”;

III. w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt III. 11 sentencji wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną oceną zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie dotyczącym okoliczności produkcji substancji psychotropowych w miejscowości K., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie świadomości oskarżonego dotyczącej tego, iż wiedział że pozostawione w wynajmowanych pomieszczeniach gospodarczych przedmioty służą do produkcji substancji psychotropowych, podczas gdy okoliczności te nie potwierdzają jednoznacznie, iż osk. S. taką świadomość miał, zaś pozostawione przedmioty nadawały się również do produkcji alkoholu;

a nadto:

IV. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku wywodu dotyczącego:

a) tego jakie okoliczności (fakty) świadczą o tym, iż osk. S. miał świadomość, co będzie produkowane w udostępnionych przez niego pomieszczeniach gospodarczych;

b) wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia zawartego w pkt III. 11 sentencji wyroku.

Na wypadek nie uwzględnienia powyżej stawianych zarzutów, w oparciu o art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 zarzucił”

a) w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie/ III.9 sentencji wyroku obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 399 § 1 k.p.k. poprzez nieuprzedzenie o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu S. S. (1), polegającej na przypisaniu oskarżonemu popełnienia czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co uniemożliwiło przygotowanie się do właściwej obrony, zaś na wypadek stwierdzenia oczywistej omyłki pisarskiej zarzucam obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku tj. art. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na tym, iż Sąd w wyroku skazującym nie zmienił opisu czynu, w wyniku czego nastąpiła sprzeczność między opisem czynu, w którym przypisano pomocnictwo przy usiłowaniu wyprodukowania znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, a przyjętą kwalifikacją prawną, przy przyjęciu jako właściwej kwalifikacji z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

b) w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III.10 sentencji wyroku:

(i) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającą na tym, iż Sąd w wyroku skazującym nie zmienił opisu czynu, w wyniku czego nastąpiła sprzeczność między opisem czynu, w którym wskazano, iż S. S. ułatwił wytworzenie znacznych ilości zasadowej amfetaminy (łącznie nie mniej niż 44 litry) przy jednoczesnym przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nie odpowiadającej opisowi czynu;

(ii) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie okoliczności (faktów) na podstawie których ustalono, iż produkcja w miejscowości K. rozpoczęła się w styczniu 2012 roku, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie ustalenia czasookresu, w którym odbywała się produkcja amfetaminy;

((...)) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony S. S. popełnił dwa lub więcej przestępstw w warunkach ciągu przestępstw - art 91 § 1 k.k. podczas gdy

oskarżonemu można przypisać co najwyżej popełnienie jednego czynu polegającego na udostępnieniu pomieszczenia gospodarczego, zaś oskarżony nie miał wpływu na częstotliwość produkcji jak również nie miał świadomości skali produkcji (częstotliwości), a decyzje o poszczególnych produkcjach były podejmowane ad hoc,

a nadto:

c) na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 63 k.k. poprzez zaniechanie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności osk. S. w przedmiotowej sprawie w okresie od 6 sierpnia 2013 roku do 7 lutego 2014 roku;

d) w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt VI. 4 sentencji wyroku, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków A. D., A. P., E. S. i D. S., a nadto poczynienie ustaleń faktycznych nieopartych na zebranych w sprawie materiale dowodowym, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony S. S. z tytułu popełnionych przestępstw osiągnął korzyść majątkową w łącznej kwocie 21.000 zł, podczas gdy przytoczone w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktyczne wskazują jedynie kwotę 8,000 zł;

e) w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt VIII. sentencji wyroku, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 627 k.p.k. poprzez niewłaściwe obciążenie oskarżonego S. S. (1) kosztami postępowania i tym samym niewłaściwe zasądzenie od niego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 11.272,23 zł, naruszając przy tym przyjętą zasadę słuszności;

f) na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzonych za poszczególne czyny, przejawiającej się w nadmiernym uwypukleniu okoliczności obciążających takich jak wysoka społeczna szkodliwość czynu oraz uczynienie z popełnionych czynów stałego źródła dochodu, przy jednoczesnym niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności łagodzących takich jak dotychczasowa niekaralność oraz nieposzlakowana opinia w miejscu zamieszkania oraz w miejscu pracy, a nadto przyjęciu ułatwienia wyprodukowania znacznych ilości substancji psychotropowych wbrew przyjętej kwalifikacji prawnej, a przede wszystkim nie uwzględnieniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego, dotychczasowego sposobu życia oraz jego zachowania po popełnieniu przestępstwa, świadczących łącznie o pozytywnej prognozie kryminologicznej i wbrew temu nie wymierzeniu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze, umożliwiającym zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Wobec powyższego, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wnosił o:

A. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów - w przypadku uwzględnienia zarzutów zawartych w punktach I - III,

ewentualnie,

B. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania, bądź też zmianę zaskarżonego orzeczenia i:

a) zmianę opisu czynu zawartego w rozstrzygnięciu w punkcie IX. oraz X. sentencji wyroku poprzez wyeliminowanie określenia wskazującego na ułatwienie wytworzenia znacznej ilości substancji psychotropowej;

b) zaliczenie okresu faktycznego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie;

c) wyeliminowanie z podstawy prawnej czynu zawartego w rozstrzygnięciu w punkcie X. sentencji wyroku kwalifikacji, wskazującej na popełnienie czynów w warunkach ciągu przestępstw;

d) uchylenie orzeczenia o przepadku osiągniętej korzyści majątkowej bądź ograniczenie przepadku jedynie do kwoty 8.000 zł;

e) ponowne orzeczenie o kosztach procesu;

f) ponowne orzeczenie o karach jednostkowych za poszczególne czyny oraz ponowne orzeczenie o karze łącznej, a następnie orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania ewentualnej kary pozbawienia wolności.

Podczas rozprawy apelacyjnej obrońca K. G. (1) cofnęła zarzut II 6. apelacji dotyczący naruszenia art. 399 § 1 k.p.k., gdyż był oderwany od sytuacji procesowej oskarżonego.

Prokurator wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. G. (1) została oceniona jako bezzasadna, natomiast apelacje obrońców oskarżonych A. K. (1) i S. S. (1) zostały w nieznacznej części uwzględnione.

Na wstępie należy stwierdzić, że wina wszystkich oskarżonych odnośnie do zarzucanej im aktem oskarżenia działalności przestępczej została udowodniona wieloma dowodami osobowymi i rzeczowymi, śladami zabezpieczonymi w miejscach wytwarzania amfetaminy, w tym także, po części, wyjaśnieniami A. K. i S. S.. Oskarżeni ci potwierdzając czynności zarzucane im jako przestępne (A. K. – wynajem budynku do wytwarzania amfetaminy, a następnie udział w jej wytwarzaniu i przetwarzaniu, S. S. – wynajem budynku do produkcji narkotyku, przechowywanie narzędzi do 5 linii produkcyjnych), zaprzeczali świadomości udziału w przestępstwie (A. K. przyznał się podczas śledztwa). Taka linia obrony, podobnie jak całkowite zaprzeczenie udziałowi w wielokrotnym wytwarzaniu amfetaminy przez K. G., była zupełnie bezskuteczna wobec szeregu dowodów bezpośrednich – zeznań współsprawców i organizatorów przestępstw: A. D. (1), A. P. (1), E. i D. S. (1), którzy wyjawili miejsca i sposób wytwarzania amfetaminy oraz osoby wynajmujące im pomieszczenia, pomagające w inny sposób i te, które, jak K. G. i A. K., uczestniczyły bezpośrednio w wytwarzaniu amfetaminy zasadowej (G. i K.), przy przetwarzaniu jej w produkt sproszkowany (A. K. z D. S.). Osoby te dysponowały tak rozległą wiedzą co do miejsc, czasu, osób, narzędzi i sposobu produkcji, że konfrontacja ich wyjaśnień i zeznań ze śladami i rzeczami znalezionymi przez śledczych we wskazanych miejscach oraz opinie biegłych z zakresu wielu dziedzin (chemii, fizyki, daktyloskopii i genetyki), potwierdziły świadomy udział oskarżonych w przypisanych im przestępstwach.

Linia obrony kontynuowana w apelacjach obrońców, polega, podobnie jak przed Sądem Okręgowym, na twierdzeniu, że K. G. był w czasie przestępstw niepoczytalny, a jeśliby rozważać jego winę, to tylko w zakresie „marginalnego” udziału w produkcji amfetaminy, którą prowadził A. D. (1). Obrońcy pozostałych oskarżonych zaprzeczają, by oskarżeni wynajmując swoje posesje w M. (K.) i K. (S.) mieli świadomość, że czynią to jako pomocnicy w przestępstwie, lub jako współsprawca – w przypadku części czynów A. K.. Cechą wspólną apelacji jest skrajnie wybiórcze traktowanie materiału dowodowego, ograniczanie się do przytoczenia małych fragmentów zeznań lub wyjaśnień złożonych przed Sądem, przy pełnym pominięciu reszty bezpośrednich i pośrednich dowodów obciążających oskarżonych i występujących w takiej liczbie i tak dalece zbieżnych, że obrona polegająca jedynie na ich negacji nie mogła się powieźć.

Przechodząc do konkretnych zarzutów apelacji ***obrońcy oskarżonego K. G. (1)***, należy stwierdzić, że skarżący w istocie

nie podważa ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego o udziale oskarżonego w wytwarzaniu amfetaminy, a jedynie stara się przekonać Sąd Apelacyjny, że rola K. G. była „marginalna” i że nie wykazano, by działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Zanim jednak Sąd odwoławczy odniesie się do tej kwestii, należy uzasadnić nieuwzględnienie zarzutów mówiących o rzekomej niepoczytalności oskarżonego. Obrońca oskarżonego w zarzutach II 1 i 4 apelacji nie twierdzi wprawdzie stanowczo, że K. G. był w takim stanie psychicznym w czasie popełnienia przestępstw, ale wniosek dowodowy z pkt IV oraz treść ww. zarzutów sugerują tego rodzaju wątpliwości. Owe zaś opierają się, zdaniem obrońcy, na dwóch źródłach: jedno, to sprzeczne wnioski z opinii biegłych ze stycznia i lutego

2012 r. z wnioskami opinii psychiatryczno – psychologicznej sporządzonej w kwietniu 2014 r., drugie to zeznania i wyjaśnienia osób współdziałających z K. G. w przestępstwach (P., D. i S.), które słyszały o tym, że oskarżony „ma żółte papiery” i określały niektóre jego zachowania jako anormalne.

Treść oddalonego przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego obrońcy wskazywała wyraźnie, że daje on prymat opisom tych osób nad dowodem badawczo – specjalistycznym, jakim była opinia biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa ze szpitala w G., wydana po obserwacji oskarżonego, po szczegółowej analizie wszystkich dokumentów wcześniejszego leczenia, a także po analizie zachowania K. G. opisywanego przez jego znajomych. Nie trzeba przekonywać jak nikłe znaczenie dowodowo – procesowe mają wrażenia, odczucia, czy okazjonalne obserwacje laików i ich określenia odnośnie zachowań normalnych i anormalnych, dlatego wyciąganie przez obrońcę wniosków o poczytalności oskarżonego na podstawie cytatów z zeznań A. D., A. P., czy E. S. jest oczywiście bezzasadne. Wyraz temu dał już Sąd Okręgowy, który po wysłuchaniu zespołu opiniującego na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. (k. 2867 – 2869), aż do momentu, gdy strony oświadczyły, że nie mają innych pytań, postanowił oddalić wniosek obrońcy K. G. o powołanie nowych biegłych, na podstawie art. 201 k.p.k.. Sąd Okręgowy prawidłowo i przekonująco uzasadnił to orzeczenie, uznając że ostatnia opinia jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności. Sąd wykazał przewagę dowodową opinii biegłych z dnia 2 kwietnia 2014 r., wydanej po obserwacji pacjenta i analizie dokumentacji medycznej, nad opinią z 10 stycznia 2012 r., uzupełnionej 24 stycznia 2012 r., które wydano po krótkim, jednorazowym badaniu i bezrefleksyjnym przyjęciu, że stwierdzona w niektórych dokumentach choroba – schizofrenia paranoidalna – akcentowana przez oskarżonego już w chwili zatrzymania - istnieje rzeczywiście i wywołuje a priori niepoczytalność.

Zarówno w postanowieniu dowodowym z 16 czerwca 2015 r. (k. 2871), jak też w uzasadnieniu pisemnym wyroku, Sąd Okręgowy rozważył w wielką pieczołowitością argumenty obrony oskarżonego oraz wartość opinii każdego z zespołu biegłych. Na str. 37 – 44 uzasadnienia wykazano w sposób nie budzący wątpliwości, że początkowe opinie oparto na bezkrytycznym założeniu, że diagnoza, którą uzyskał K. G. po 2002 r., kiedy to przebywając w areszcie śledczym eksponował objawy chorobowe i późniejsze poleganie na rozpoznaniu lekarzy ze Szpitala w Z. (...) było błędem, bowiem oskarżony symulował psychozę. Opinia wydana w 2014 r. przez biegłych: dr W. G. i dr R. W. – psychiatrów oraz mgr A. K. stanowi 41 – stronicowy dokument, którego wnioski wynikają z maksymalnie wszechstronnego wykonania zlecenia prokuratora, który po 2 latach od pierwszej opinii, odkrywając dowody na coraz szerszą aktywność przestępczą oskarżonego, na działania nie dość że racjonalne, to świadczące o przebiegłości przestępczej (czynności operacyjne(...) i okoliczności zatrzymania K. G. i A. D. t. I k. 150 – 155), dostrzegł konieczność skonfrontowania tych zachowań z możliwością tak przemyślanego działania osoby, rzekomo chorej psychicznie.

W końcu czerwca 2012 r. A. D. podjął decyzję o współpracy z policją na podstawie art. 60 k.k., a od jesieni 2012 r. zaczął wyjaśniać, m. in. w sprawie udziału K. G. w produkcji amfetaminy. Następnie wskazał miejsca i dowody rzeczowe (k. 564 – 600 i nast.). Podczas pierwszego zatrzymania, dnia 19 listopada 2011 r. (k. 120), tuż po produkcji w J., oskarżony K. G. od razu powołał się na to, że ma schizofrenię, był agresywny lecz nie zgodził się na hospitalizację. Przesłuchany (k. 167) – odmówił składania wyjaśnień, mówiąc, że jest „bardzo słaby psychicznie”. Lekarz stwierdził przeciwskazania do osadzenia w Areszcie Śledczym.

Podczas badania przez psychiatrów w dniu 10 stycznia 2012 r. K. G. eksponował objawy chorobowe i omamy słuchowe oraz powołał się na wieloletnie leczenie psychiatryczne, ostatnio ambulatoryjne, przyjmowanie leków psychotropowych. Badanie oparte na jednorazowym wywiadzie z pacjentem doprowadziło biegłych K. A. M. i T. W. – B. do potwierdzenia schizofrenii (k. 282 – 283). Biegli wprawdzie dopuszczali pewne wątpliwości w tym względzie, ale przesłana im dokumentacja ze Szpitala w (...) spowodowała podtrzymanie opinii o niepoczytalności oskarżonego, (k. 356 – 357), co doprowadziło wówczas do umorzenia śledztwa wobec K. G.. Należy w tym miejscu przypomnieć, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że oskarżony zaczął demonstrować objawy chorobowe w 2002 r., kiedy to od około 2 lat przebywał w Areszcie Śledczym W. – M., pod zarzutem przestępstwa z art. 40 ust. 1 i 3 dawanej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wynik badania psychologicznego podczas pierwszej hospitalizacji w tamtym okresie wskazywał na zafalszowanie i wyolbrzymianie objawów chorobowych. Konsultowany wówczas w innym ośrodku niż

(...) został zdiagnozowany, jako osoba zdrowa, z zaburzeniami adaptacyjnymi (nerwicą sytuacyjną). Mimo to lekarz prowadzący z (...) konsekwentnie podtrzymywał diagnozę o schizofrenii.

Droga życiowa oskarżonego poddana analizie przez Sąd i ostatni zespół biegłych, nigdy nie wskazywała na dysfunkcje psychiczne oskarżonego, który z powodzeniem pełnił podstawowe role społeczne: ojca (3 dzieci), pracownika – samodzielnie prowadził warsztat naprawczy - w chwili zatrzymania dysponował 6 samochodami (k. 147), jest sobą o przeciętnej inteligencji. Odkrywanie dowodów w śledztwie, potwierdzających planowe działania oskarżonego, spowodowało ponowne zatrzymanie go w dniu 6 sierpnia 2013 r. i umieszczenie na oddziale psychiatrycznym. Tym razem biegli uznali, że zachodzą wątpliwości, które może rozwiązać jedynie obserwacja (k. 766 – 771). Dołączono książkę zdrowia osadzonego (k. 773 i nast.) oraz kompletną dokumentację z (...) i Szpitala na ul. (...) w W. (tom V). Wynik obserwacji był jednoznaczny: „K. G. symulował zaburzenia psychiczne oraz symptomy somatyczne” (k. 962). Biegli: A. K., W. G. i R. W. drobiazgowo przeanalizowali historię leczenia K. G. zapoczątkowaną podczas pobytu w areszcie śledczym w 2002 r., podobne deklaracje i twierdzenia o chorobie po zatrzymaniu go w 2011 r. i wreszcie zachowanie w trakcie obserwacji oraz opisy zachowań podane przez współsprawców produkcji narkotyków. Zastosowali też eksperyment z odstawieniem leków, które rzekomo przyjmował K. G., co wykazało, że nie miały one żadnego wpływu na funkcjonowanie (normalne) pacjenta. Objawy chorobowe pozostawały jedynie w sferze deklaracji K. G., podczas gdy osoby rzeczywiście dotknięte ciężką psychozą odzęgnują się od nich. Wynik obserwacji wyrażony w stanowczym wniosku o sprawności umysłowej oskarżonego i symulowaniu schizofrenii (k. 966), jak też ustna opinia uzupełniająca biegłych, dowiodły braku obydwu rodzajów objawów tej choroby, tj. objawów pozytywnych, takich jak procesy wytwórcze (urojenia), jak też negatywnych czyli obojętności – objawów autystycznych, polegających na skupieniu na przeżyciach wewnętrznych i zubożeniu na wydarzenia zewnętrzne.

Biegli podczas rozprawy odnieśli się do cytowanych, na wniosek obrońcy fragmentów zeznań E. S. i M. S., którzy mówili o dziwnych zachowaniach K. G., o jego zwierzeniach dotyczących rzekomych „widzeń”, co pojawiło się też w protokołach przesłuchań A. P. i A. D. ze śledztwa.

Biegli w odpowiedzi stwierdzili, że tak niejednoznaczne opisy mogą dotyczyć wielu zaburzeń, np. alkoholizmu i psychoz toksycznych, natomiast w schizofrenii nie ma halucynacji wzrokowych. Próba „testowania” wiedzy biegłych za pomocą relacji innych osób mówiących o rzekomych, anormalnych zachowaniach K. G., do czego zmierza obrońca oskarżonego, jest nieskutecznym podważaniem wiedzy fachowej 3 – osobowego zespołu, który kierował się wiedzą opartą na bogatym doświadczeniu medycznym i naukowym oraz bezpośredniej obserwacji chorego. Obrońca nie zakwestionował fachowości, ani bezstronności biegłych lub metody badawczej, nie wykazał braku logiki w wyciąganiu wniosków. Skarżąc ustalenie o winie zderza jedynie wnioski opinii powstałej po jednorazowym badaniu z dowodem pełnym, opartym na całokształcie materiału mówiącego o funkcjonowaniu psychicznym K. G. w ciągu 12 lat. Nie można porównywać stopnia zaawansowania badań biegłych z 2012 r. i 2014 r. i budować tezy o równorzędności tych opinii, a dalej wniosków o istnieniu dwóch sprzecznych opinii. Metoda przyjęta przez biegłych w styczniu 2012 r., oparta na jednorazowym badaniu (wywiadzie) z pacjentem, uzupełniona przez dokumentację z jednego miejsca, gdzie zdiagnozowano schizofrenię, była dalece niewystarczająca i niepełna w stosunku do obserwacji i wszechstronnych badań zespołu biegłych powołanych w 2014 r., zwłaszcza, że byli wśród nich biegli z wyższymi tytułami naukowymi, w tym psycholog. Przywołane w apelacji fragmenty zeznań A. P., czy A. D. o postrzeganiu K. G. jako osoby „niespełna rozumu”, „chorej psychicznie” nie stanowią żadnej przeciwwagi, żadnego punktu odniesienia do wyników ostatniej opinii biegłych, zwłaszcza, że odnieśli się oni do takiego postrzegania oskarżonego przez otoczenie, stwierdzając, że mógł on być „odbierany jako osoba psychiczna z powodu, że był hospitalizowany w szpitalach psychiatrycznych i pobierał leki” (k. 2867v). Biegli orzekli jednak stanowczo, że było to wynikiem symulacji, która jak wiadomo miała początek właśnie na użytek postępowania karnego w latach 2002 – 2003. Metoda, którą wówczas obrał oskarżony okazała się skuteczna, aż do 2014 r. – do czasu poddania go obserwacji przez niezależnych biegłych. Należy w tym miejscu przytoczyć fragment zeznań przywołanego przez obrońcę organizatora przestępstw A. P., który zeznał na ten temat: „...w razie przypału przez policję, to jest osoba niespełna rozumu” (k. 2818), zeznał także, że usłyszał do A. D., że ten zabiera G. do pomocy: „bo potrafi robić takie rzeczy (produkcja amfetaminy) i w momencie wpadki wszystko zrzuci na G., bo jemu nic nie zrobią, bo jest wariat”. Osoby współpracujące z oskarżonym miały podstawy, by wyciągać

takie wnioski, skoro K. G. skutecznie, przez ponad dekadę symulował chorobę, osiągając korzyści procesowe, jak w 2003 r. i 2012 r., kiedy to początkowo umorzono postępowanie w niniejszej sprawie.

Nie można zgodzić się też z zarzutem II.4, w którym skarżący zarzuca braki dowodowe w ujawnieniu wyjaśnień oskarżonego wskazujących na istnienie choroby psychicznej i naruszenie przez to art. 7 k.k. w zw. z art. 410 k.p.k. K. G. na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r. oświadczył, że nie przyznaje się do zarzucanych czynów, odmawia składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 2766). Przesłuchiwany po zatrzymaniu, w listopadzie 2011 r. (k. 165 - 167, 172 - 174), a następnie po ponownym zatrzymaniu, w sierpniu 2013 r. (k. 751) i później (k. 2516 - 2517), złożył takie same oświadczenia, nie wyjaśniając nic w sprawie. To ostatnie określenie: „w sprawie” było dla Sądu decydujące w kwestii ewentualnego ujawnienia wyjaśnień. Tych natomiast nie było w całym postępowaniu. Stanowisko procesowe oskarżonego pozostało niezmiennie – odmowa złożenia wyjaśnień – dlatego nie zachodziły okoliczności uzasadniające odczytanie wcześniejszych wyjaśnień na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. (odmienność wyjaśnień, niepamięć oskarżonego). Czym innym niż dowód z wyjaśnień dotyczących stawianych zarzutów, których oskarżony odmówił, są jego licznie eksponowane oświadczenia o chorobie psychicznej, które składał do protokołów przesłuchań od momentu zatrzymania (k. 120): przed lekarzem psychiatrą orzekającym o niemożności umieszczenia go w areszcie śledczym (k. 160), następnie przed biegłymi podczas badania w dniu 10 stycznia 2012 r. (k. 282 - 283), aż po obserwację psychiatryczną w 2014 r. Nikt wówczas nie ograniczał aktywnej, planowej i świadomej postawy oskarżonego nakierowanej na eksponowanie objawów chorobowych, co praktykował przez wiele lat. Oskarżony obrał od początku sprawdzoną linię obrony, której skuteczność podważyła ostania opinia biegłych, stąd kontynuacja jej w apelacji okazała się równie nieskuteczna. Ustalenia odnośnie do faktów i winy, w tym rozumianej jako zdolność poniesienia odpowiedzialności karnej, została oparta na kompletnym materiale dowodowym, tak w odniesieniu do przebiegu przestępstw, jak też wiedzy na temat psychiki sprawcy.

Powiązanie zarzutu braków dowodowych z zarzutem naruszenia art. 200 § 2 k.p.k. jest niezrozumiałe, gdyż przepis ten mówi o formie opinii biegłych, która odnośnie do opinii z 2 kwietnia 2014 r. jest nienaganna, zawiera kilkudziesięciostronicowe sprawozdanie z przeprowadzonej obserwacji szpitalnej, z wywiadów z pacjentem, w których chętnie przekazał treści zawarte w przywołanych protokołach zatrzymania i przesłuchań, spostrzeżenia biegłych i jasno postawione wnioski o pełnej poczytalności oskarżonego.

Sąd Apelacyjny nie uznał więc zarzutów naruszenia art. 201 § 1, art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k., mówiących o wątpliwościach dotyczących tej kwestii. Postanowienie dowodowe zawarte w protokole rozprawy apelacyjnej, oddalające ponowny wniosek obrońcy o wydanie nowej opinii, zawiera argumenty mówiące o bezzasadności dalszego badania kwestii poczytalności jako wyjaśnionej i o właściwym wykorzystaniu przez Sąd Okręgowy podstaw z art. 170 § 1 k.p.k. do oddalenia takiego wniosku.

Jako bezzasadny uznano także zarzut o naruszenia art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 171 § 6 k.p.k. – pkt II 2., mówiący o uchyleniu pytań obrońcy do świadka A. D. podczas rozprawy 20 sierpnia 2015 r.

Skarżącemu należy przypomnieć, że przesłuchanie w dniu 20 sierpnia 2015 r. było przesłuchaniem uzupełniającym, przesłuchaniem na odległość (k. 2964 - 67 t. IV), natomiast podstawowe przesłuchanie A. D. przed Sądem odbyło się na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 r., kiedy to świadek złożył spontaniczne zeznania i podtrzymał zeznania złożone w czasie śledztwa, poczynając od karty 562 (wrzesień 2012 r.). Odpowiedział wówczas na pytania obrońcy oskarżonego S. S. (k. 2788 - 2789v).

Podczas rozprawy 20 sierpnia 2015 r. świadek A. D. odpowiadał na pytania stron, głównie obrońców oskarżonych. Uchylenie części ich pytań, było uzasadnione, bowiem wynikało z roli przewodniczącego składu orzekającego, jaką przewiduje art. 366 § 1 k.p.k. – kierowania rozprawą i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem, dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Uchyłono pytania dotyczące wprawdzie części pytań o okoliczności produkcji amfetaminy i rolę oskarżonych, jednak świadek zeznał o tym wielokrotnie wcześniej. Ponowne pytanie świadka na te same okoliczności, w taki sposób jakby wcześniejsze zeznania nie istniały, przeczy racjonalnemu i sprawnemu przeprowadzeniu dowodu.

Pytania obrońców o to, czy świadek zna oskarżonych; co robili w czasie produkcji, kto ustalał podział pieniędzy, itp. mogły świadczyć jedynie o nieznanym zeznań świadka, choć te znajdowały się w aktach sprawy i były ujawnione przez odczytanie na wcześniejszej rozprawie. Po odpowiedzi na pytania istotne, przewodniczący zasadnie uchylił pozostałe, w przypadku obrońcy K. G. padło szereg pytań o zachowanie oskarżonego pod kątem jego psychiki. Świadek zeznał, że słyszał że oskarżony mówi do siebie, twierdził też, że widzi duchy. Wypowiedź ta nie ma wpływu na ocenę opinii biegłych psychiatrów, wydaną wcześniej, gdyż nie odbiega ona od znanych biegłym opisów podanych przez E. S. i M. S. oraz od wcześniejszych zeznań A. D. i A. P., którzy mieli postrzegać oskarżonego jako osobę niezrównoważoną psychicznie, a mimo to wielokrotnie i efektywnie współpracowali z nim, co pozostaje w sprzeczności.

Oddalenie części pytań obrońców oskarżonych do świadka A. D. nie miało charakteru oddalenia wniosku dowodowego, zatem nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., jak też nie naruszało art. 171 § 6 k.p.k., gdyż ten właśnie stanowi podstawę do uchylenia pytań nieistotnych, a takimi stały się pytania o kwestie ważne ale wyjaśniane wielokrotnie przez świadka w poprzednich przesłuchaniach. Skarżący nie wykazał, że było inaczej, a zatem nie wykazał wpływu rzekomego uchybienia na treść orzeczenia, jak wymaga tego art. 438 pkt 2 k.p.k.

Zarzut II 3. apelacji, dotyczący naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., jest nieuzasadniony. Jest on bowiem rozumiany przez autora jako pominięcie dowodów, które zdaniem skarżącego, powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, gdy tymczasem Sąd rozważył całość dowodów, także te eksponowane w apelacji, a następnie wyprowadził logiczne wnioski o wiarygodności poszczególnych dowodów. Należy przy tym zaznaczyć, jak podano na wstępie, że obrońca K. G. nie przeczy stanowczo udziałowi oskarżonego w produkcji narkotyku, choć nazywa go „ewentualnym i marginalnym”, podważa natomiast ustalenie, „że oskarżony działał z kimkolwiek wspólnie i w porozumieniu” (str. 2). Na dowód swojej tezy obrońca powołuje się na zeznania trzech bezpośrednio obciążających oskarżonego współsprawców: A. P., A. D. i E. S., przytaczając wybrane, niewielkie, fragmenty ich zeznań, w oparciu o które obrona oskarżonego wydaje się i tak karkołomna.

Zakładając nawet, że byłyby to jedyne depozycje świadków, to określenia; A. P., że G.: „pomagał D.”, „to co kazał mu D. to robił”, E. S.: „K. - pomocnik chemika A. ... będzie nosił, dźwigał, dolewał sody i on będzie się z nim rozliczał”, a wreszcie A. D.: „Ja produkowałem z K.”, itp. są dla oskarżonego K. G. wybitnie obciążające. Świadczą jedynie o tym, że nie był on zleceniodawcą, ani organizatorem produkcji, jak A. P., nie był też fachowym jej wykonawcą, tzw. „chemikiem”, jak A. D. ale świadomie z nimi współdziałał wykonując wszystkie zlecane –nieodzwonne czynności w procesie chemicznym i pomocnicze, służące stworzeniu technicznych warunków produkcji (prąd, woda, wentylacja). Stanowił niezbędny element współpracy, co wyraźnie określił A. D.: „uznałem, że złączę działania moje z jego, na zasadzie mózg i ciało” (k. 2965).

Wniosek jaki wyciąga obrońca z przywołanych w apelacji fragmentów zeznań świadków jest oderwany od ich rzeczywistego brzmienia i logicznej wykładni, pod kątem znamion przestępczej działalności oskarżonego. Skarżący twierdzi bowiem, że zeznania te nie są dowodem współsprawstwa w rozumieniu art. 18 § 1 k.k., a jedynie „marginalnej roli w procesie produkcji”. Trudno dociec jak określenie to przenieść na grunt prawa karnego, dość stwierdzić, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w sprawie K. G. są prawidłowe, a nawet częściowo zbieżne z twierdzeniami apelującego. Ustalono bowiem, że w każdym z opisanych w a/o miejsc produkcji: I – w okolicach B., II i III – w J., IV – w M. K. G. wykonywał wszystkie czynności – polecane przez A. D., poczynając od zorganizowania warunków technicznych (dostęp do prądu i wody, przez przewiezienie narzędzi; składanie linii technologicznej, uzupełnianie płynów i chemikaliów) i czynił to z pełną wiedzą udziału w nielegalnym wytwarzaniu zasadowej amfetaminy, za co każdorazowo otrzymywał wynagrodzenie od A. P., przekazywane za pośrednictwem A. D.. Po ustaleniu, że K. G. jest i był wówczas osobą rozumiejącą w pełni znaczenie swych czynów i nieograniczoną w postępowaniu, nie sposób twierdzić, że pełnił nic nieznaczącą rolę. Obrońca nie jest w stanie wykazać ani braku aktywności oskarżonego, przeciwnie dostrzega szereg dowodów mówiących o wykonywaniu głównie siłami K. G. procesu produkcji, ani braku świadomości, który by ekskulpował oskarżonego. Należy pamiętać, że już na początku lat 2000 – ych oskarżony był zatrzymany pod zarzutem wytwarzania narkotyków, a bliska znajomość z sąsiadem A. D. – wieloletnim „chemikiem” - rozmowy z nim poprzedzające wyjazdy do miejsc produkcji, ciągle przebywanie tam

i praca, spotkanie zleceniodawców i odbiorców półproduktu i stała praca fizyczna podczas procesu chemicznego, nie pozwala na przypisanie oskarżonemu roli jaką widzi jego obrońca. To, iż z zeznań A. D., A. P. i D. S. wynika, że K. G. był wynajmowany przez tego pierwszego do pomocy, gdyż A. D. był w trakcie leczenia onkologicznego, nie umniejsza winy oskarżonego w zakresie przypisanych przestępstw. Wbrew sugestiom obrońcy, oskarżonemu nie przypisano roli większej (udział w organizowaniu produkcji, zbytu, dystrybucji i podziału zysków) niż rzeczywista, a skazano go jedynie za współudział w wytwarzaniu znacznych ilości płynnej amfetaminy koło B. oraz w trzech ciągach przestępstw tego rodzaju w J. i M., wszystko w okresie od 26 grudnia 2010 r. do września 2011 r. W listopadzie 2011 r., po zakończeniu produkcji w M., K. G. został zatrzymany z A. D., tuż po obserwacji miejsca produkcji w J. – posesji wynajętej od córki A. D. (dokumenty z czynności(...)) z 18 – 20 listopada 2011 r. tom I k. 88 – 196). W samochodzie oskarżonego ujawniono 3 słoiki z wytworzoną właśnie zasadową amfetaminą (k. 137 – 138, 502-503). Wprawdzie wznowiona produkcja przeprowadzona w J. 18 listopada 2011 r. nie jest w niniejszej sprawie objęta zarzutami, to jednak świadczy o niezwyklej aktywności przestępczej K. G. i jego sprawności, przecząc twierdzeniom o niepoczytalności. Wystarczy przeanalizować zeznania funkcjonariusza (...).T. Ż. (k. 150 – 155), który brał udział w obserwacji A. D. i K. G. w dniach 18/19 listopada 2011 r., od chwili wyjazdu z W. poprzez pobyt w J. w trakcie produkcji. Przed przystąpieniem do akcji funkcjonariusze wiedzieli, że mają odczynienia z tzw. grupą D. - (...), grupą hermetyczną, dobrze „pilnującą się”. Takie właśnie zachowania obserwowali podążając za D. i G.. Oskarżony jechał czujnie, zwalniając i przyspieszając, zatrzymując się, badając w ten sposób czy nie są śledzeni, obserwując otoczenie. Wprawdzie po produkcji oskarżony zdążył odjechać z J. z częścią aminy, ale ujawnienie jej w jego samochodzie oraz dowody z pomieszczeń jego i D. na ul. (...), z ubrań, a ostatecznie szczegółowe zeznania, którymi w 2012 r. obciążał go A. D. nie pozostawiają wątpliwości, że K. G. wytwarzał z nim wielokrotnie aminę. Wkroczenie do nieomal parującej wytwórni w J., amina w samochodzie oskarżonego, ślady DNA (także D.) na naczyniu (k. 349) oraz obszernie zeznania A. P. i braci S. nie pozostawiają wątpliwości co do współdziałania w przestępstwach.

Rozpoznając zarzut II.3 apelacji należy nawiązać do zarzutu II.5, choć pierwszy dotyczy naruszenia art. 7 i 410 k.p.k., a drugi art. 424 § 1 k.p.k. Stwierdzając, że zarzut dotyczy braków w uzasadnieniu co do ustaleń faktycznych i dowodów winy jest oczywiście bezzasadny, należy podkreślić, że dowody wymienione w pkt II.3 apelacji były poddane rzetelnej, logicznej analizie Sądu orzekającego, zbadane w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Zeznania A. D., który pierwszy podjął współpracę, jako tzw. mały świadek koronny, stanowczo i konsekwentnie pomówił K. G. i S. K. o współudział w produkcji oraz S. S. i A. K. o pomocnictwo przez wynajem posesji, zostały zweryfikowane zeznaniami co najmniej trzech innych sprawców: A. P. oraz D. i E. S., a częściowo też wyjaśnieniami A. K. i S. S., którzy przyznali się do wynajęcia budynków i szeregu czynności pomocniczych. Zeznania i wyjaśnienia tych osób oraz ich ocena zostały gruntownie, logicznie i jasno przedstawione w uzasadnieniu wyroku na str. 11 – 26. Po obszernym i wiernym przedstawieniu dowodów pochodzących ze źródeł osobowych Sąd, zgodnie z art. 7 k.p.k., przedstawił kryteria, którymi kierował się uznając za wiarygodne zeznania A. D., A. P. czy braci S., dlaczego nie dał wiary oświadczeniu K. G. o niewinności, dlatego dał częściowo wiarę wyjaśnieniom pozostałych oskarżonych. Wskazał na wewnętrzne cechy zeznań A. D., które skłaniały do uznania ich za szczerze: szczegółowość, zapamiętanie wielu miejsc i okoliczności przestępstw, zachowanie chronologii, rzeczowości i logiki przekazu. Wskazanie miejsc produkcji (poza produkcją w okolicach B., gdzie byli raz i świadek nie był zdolny rozpoznać posesji), miejsc wyrzucania odpadów poprodukcyjnych (chemii czy szkła), rozpoznanie osób współdziałających, wyjawienie ich mimo różnych obaw (świadek bał się A. P.), związanych ze świadomością, że świadek produkuje narkotyki jako najemnik dla grup przestępczych. Należy podkreślić, że w odniesieniu do czynów przypisanych K. G., jedynie czyn I – wytwarzanie 10 l ciekłej amfetaminy w okolicach B. – opiera się wyłącznie na zeznaniach A. D.. W tej sprawie nie zebrano innych dowodów, poza ogólną wiedzą innych osób, że ten od lat specjalizował się w produkcji amfetaminy, jako najemnik. Wiedza ta w kregach przestępczych skutkowałą spotkaniem A. D. z A. P. i E. S. w lutym 2011 r., od których A. D., ps. (...), przyjął zlecenie na produkcję, m. in. w J., M. i K. (w ostatnim miejscu bez K. G., a z A. K. i D. S.). Brak dowodów wspierających zeznania A. D. na temat I czynu K. G. nie wyłącza możliwości oceny ich jako wiarygodne w oparciu o cechy wewnętrzne, przede wszystkim stałość i podjęcie się wskazania miejsca produkcji (eksperyment procesowy), nieskuteczne z uwagi na krótki pobyt w porze zimowej (śnieg). Głównym argumentem za wiarygodnością tej części zeznań A. D. jest to, że ujawniając nieznanie wcześniej nikomu przestępstwo, obciążał przede wszystkim siebie. Świadczyło to o szczerzej gotowości zakończenia działalności przestępczej. Motywacja osobista A. D. jaką wymieniał, czyli wiek i ciężka choroba

nowotworowa, która dwukrotnie była w latach 2012 – 2013 w fazie nieomal beznadziejnej, jest przekonującym uzasadnieniem decyzji o współpracy, zwłaszcza że świadek pomawiał także osoby, których się bał (A. P.). Poleganie na konsekwentnych zeznaniach A. D. odnośnie do czynu I K. G. było więc uzasadnione.

O wiele bardziej bogatszy materiał dowodowy dotyczy pozostałych 3 czynów. Mimo, iż obrońca oskarżonego nie analizuje tej sytuacji dowodowej, ale skoro stawia zarzuty ocen niezgodnych z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz braków w uzasadnieniu wyroku, to należy przypomnieć, że w pozostałej części zeznania A. D. zostały znakomicie potwierdzone przez A. P. i D. oraz E. S. (1), biorących także bezpośredni udział w przypisanych oskarżonym przestępstwach. Szczegółowość ich zeznań wskazuje na szczerą gotowość współpracy, nawet jeśli wszyscy ww. mylili niekiedy daty zdarzeń, czy nie byli pewni odnośnie personaliów wszystkich osób współpracujących. Mimo to nie mylili się w stanowczym przypisaniu oskarżonym udziału w wytwarzaniu, przetwarzaniu amfetaminy lub pomocnictwa (czyn IX K. i czyny IX, X S.).

Obrońca K. G. pomija zupełnie duży zbiór dowodów nieosobowych, które uwiarygodniły zeznania pomawiających, gdyż potwierdziły, że w miejscach przez nich wskazanych, m. in. w J., M. i K. produkowano amfetaminę, że w miejscach wskazanych przez A. D. podczas eksperymentów procesowych znaleziono odpady poprodukcyjne, że w samochodzie K. G., po zatrzymaniu, na odzieży i w miejscu zamieszkania jego i A. D. przy ul. (...) znaleziono ślady i dowody rzeczowe (substancje) wskazujące na udział w produkcji narkotyków oskarżonego i A. D.. Ponieważ dowody te zostały obszernie przytoczone i poddane logicznej ocenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (str. 27 – 31), a następnie Sąd odwołał się ponownie do konkretnych kart z akt sprawy w rozważaniach dotyczących znamion przypisanych oskarżonym przestępstw (k. 44 – 58), nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych dowodów. W zeznaniach D. i E. S., A. P. i A. D. jest mnóstwo opisów pełnej aktywności K. G. podczas samej produkcji, np.:

K. 1810 – zeznanie D. S.: „... składniki chemiczne dodawali A. (D.) i K. (G.)”. Świadek opisał tak kilka produkcji w M..

K. 1833 – 40 E. S. (1): „produkowali D. i K. ... (...)dzielił się z K.” – dot. produkcji w J..

K. 2459 – E. S. (1) „aminę z pierwszej produkcji w J. odebraliśmy od (...) (D.) i K.”.

K. 2463 – D. S. (1) „... B. (K.) był przy produkcji z (...) i K.” oraz zeznania k. 1806 – 1818, 18828 – 40, k. 2459 i nast.).

K. 567 – A. D.: „Na produkcję do B. zabrałem G. ... Powiedziałem o co chodzi, co będziemy robić”.

K. 570 – „Przerabiałem (...) ja z G. ... Ja dostałem za jedną produkcję 6 tys. z K. dzieliłem się po połowie”.

K. 577 – „W M., ja produkowałem fizycznie z K.”.

K. 577v „... G. pomylił się i wlał kwas solny”.

K. 2818 – A. P.: „... zarządzał D. ... bardzo bliskim pomocnikiem był ten pan (świadek wskazał na G.) ... to jest jego majster klepka” (dot. J.).

K. 2820” „... produkował D. z G.. Produkowali w M.”.

K. 1963v - A. K.: „... to był ps. (...) i drugi to G. ... (...)powiedział, że jest dobrze i oni to ogarną ... zaczęli wyładowywać rzeczy z samochodu” (o przygotowaniach do produkcji w M.).

Dość stwierdzić, że zeznania ww. osób tworzą tak zwartą logicznie całość, że podważanie ustaleń faktycznych w sprawie, m. in. K. G. (str. 1 – 6), jest bezzasadne.

Sąd Apelacyjny podzielił więc w całości ustalenia faktyczne będące podstawą skazania K. G. za czyny I – IV aktu oskarżenia, z których każdy wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

w zw. z art. 65 § 1 k.k., a w przypadku powtarzających się produkcji w J. (czyn II i III) i w M. (czyn IV) także w zw. z art. 91 § 1 k.k., jako ciągi przestępstw.

Sąd nie uwzględnił także tej części apelacji obrońcy K. G., w której podważa on zasadność wymierzenia kar pozbawienia wolności, które określa nadmiernie surowymi. Czyni to częściowo w pkt II.5 oraz w punkcie III apelacji. Nie można zgodzić się z poglądem skarżącego, że Sąd naruszył art. 424 § 1 k.p.k. nie zawierając należytego uzasadnienia dla kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności.

Zarówno wymiar kar jednostkowych (od 3 do 6 lat pozbawienia wolności), jak też kary łącznej, zostały uzasadnione zgodnie z wymienionym przepisem oraz art. 53 k.k. (str. 60 – 62 uzasadnienia). Dość lapidarne uzasadnienie do kary łącznej, które cytuje obrońca, nie stanowi rażącego odstępstwa od zasad procesowych i nie ma wpływu na ocenę prawidłowości orzeczenia. Uzasadnienie dotyczące kary łącznej poprzedzają bowiem obszernie rozważania dotyczące okoliczności każdego z przestępstw, stopnia społecznej szkodliwości, skutków i zysków przestępczych, sposobu życia oskarżonego, warunków zdrowotnych, rodzinnych i majątkowych.

Sąd nie pominął żadnej z istotnych dla wymiaru kar okoliczności, w tym niekaralności oskarżonego (na marginesie należy wspomnieć, że K. G. od aresztowania w 2002 r. symulował chorobę psychiczną). Nie można podzielić oceny obrońcy, że kary za poszczególne czyny, w wymiarze od 3 lat i 6 miesięcy do 6 lat pozbawienia wolności i grzywny po 100 stawek dziennych, są zbyt surowe bacząc, że zagrożenie ustawowe zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wynosi od 3 do 15 lat pozbawienia wolności i grzywna. Odnośnie do czynów I – III kary te orzeczono więc nieomal minimalne (3 – 4 lat), natomiast czyn z pkt IV polegający na wytworzeniu 111 litrów zasadowej amfetaminy (półprodukt do wytworzenia co najmniej 2 – krotnej wagi proszku) musiał zostać potraktowany znacznie surowiej. Oskarżony był bezkrytyczny, utwierdzony w czerpaniu zysków z przestępstwa, bezrefleksyjny wobec jego skutków społecznych i chętnie przyjmował każdą tego typu propozycję (w listopadzie 2011 r. znowu produkował w J.). Nie okazał skruchy mimo przytłaczających dowodów winy (ujęcia po wytworzeniu aminy, z 3 l w samochodzie) i mimo wykazania, że symulowanie choroby psychicznej było długoletnią metodą na unikanie odpowiedzialności karnej. Stąd też wnioski o znacznej demoralizacji oskarżonego i konieczności wymierzenia długotrwałej kary izolacyjnej były w pełni uzasadnione. Sąd Okręgowy nie wymierzył żadnej z kar „na podstawie art. 91 § 1 k.k.”, jak twierdzi obrońca. Oznaczałoby to podwyższenie kary ponad górną granicę ustawowego zagrożenia, co oczywiście nie nastąpiło, kary orzeczono w dolnych granicach. Wprawdzie powtórzenie art. 91 § 1 k.k. w podstawie wymiaru kar jest pewną niestarannością i sugeruje obostrzenie kary, jednak w niniejszej sprawie nie przełożyło się na rzeczywiste zaostrzenie kar. Art. 91 § 1 k.k. stwarza jedynie możliwość podniesienia górnego progu zagrożenia, nie jest elementem obligatoryjnym i konkretny wymiar kar wskazuje na to czy zastosowano tę możliwość, czy też nie. Sąd Okręgowy wyjaśnił to w uzasadnieniu na str. 59 – 60, dlatego korekta wyroku w tej części nie była konieczna. Karę łączną oparto wyłącznie na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k., bez związku z art. 91 § 2 k.k. dającym także możliwość obostrzenia kary łącznej. Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu wyroku (k. 59 – 60) wyraźnie stwierdził, że „odstąpił od takiego obostrzenia, uznając, iż wymierzone kary są dostateczne dla realizacji celów im stawianych”.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów i wniosków **apelacji obrońcy A. K. (1)**, wprowadzając jedynie korektę w podstawie prawnej wymiaru kary grzywny z pkt II.5. wyroku, który powinien stanowić art. 33 § 2 k.k., nie zaś art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., co sugerował łącznik „oraz” użyty po wymiarze kary pozbawienia wolności. Art. 53 ust. 1 ustawy stanowił podstawę wyłącznie dla orzeczenia kary pozbawienia wolności (do 3 lat) ale w przypadku, gdy ustalono, że A. K. pomagał w przestępstwie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to art. 33 § 2 k.k. stanowił właściwą podstawę orzeczenia grzywny obok kary pozbawienia wolności. Art. 53 ust. 1 ustawy nie stanowi podstawy do orzekania obydwu kar łącznie, jak w przypadku skazania, np. z ust. 2 tego przepisu, dlatego zmiana była niezbędna.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych należy zauważyć, że w odniesieniu do każdego z czterech skazań A. K. (czyny V – VIII a/o, przypisane w pkt II 5 – 7 wyroku), konstrukcja skargi jest bardzo podobna; zarzut dwuczłonowy składa się z tezy o naruszeniu zasady oceny dowodów z art. 7 k.p.k., ewentualnie w zw. z art. 410 k.p.k., a kończy zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutem rażącej surowości kary.

W odniesieniu do czynu przypisanego A. K. w pkt II. 5 wyroku, czyli pomocnictwa do wytwarzania amfetaminy polegającego na dwukrotnym wynajmie budynku na posesji rodziców w M., w kwietniu 2011 r., obrońca starał się przekonać Sąd odwoławczy, że mimo potwierdzenia tego faktu i przyznania się oskarżonego do najmu, miał on zostać zrealizowany w maju, a nie w kwietniu 2011 r., a ponadto oskarżony nie miał rzekomo żadnej wiedzy (świadomości) przestępczego celu jego umowy z E. S. (1).

Wyjaśnienia tego rodzaju składał A. K., który datę spotkania z E. S. wiązał z dniem pobytu na cmentarzu „2 – 3 dni przed 16 maja 2011 r.”, tj. przed rocznicą śmierci brata (k. 1963 r.), podkreślając, że jego pobyt na cmentarzu był wyjątkowy i możliwy do zapamiętania z tego właśnie powodu. Gdyby oceniać tę kwestię jedynie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, to wprawdzie ów fragment jest konsekwentny ale A. K. pomija w nim istotny element, który pojawia się w innym miejscu wyjaśnień i zaburza logikę tej sugestywnej okoliczności. Oto bowiem w dalszych wyjaśnieniach, z dnia 5 grudnia 2014 r., oskarżony powiedział, że w tym czasie pracował jako grabarz i E. S. nie raz „podjechał na cmentarz” w J.. Okoliczność ta czyni wątpliwą możliwość zapamiętania daty wynajęcia budynku, jako związanej ze spotkaniem na cmentarzu, a w powiązaniu z chronologią kolejnych produkcji przedstawioną przez A. D., A. P. i braci S., czyni te wyjaśnienia niewiarygodnymi. Nawet jeśli ww. nie określają ściśle dnia przyjazdu na posesję K. w M. ze sprzętem do produkcji, to A. D. podał kolejno miesiące produkcji; poczynając od stycznia 2011 r. w okolicach B., od lutego w J., a następnie w M. i K.. Zarówno A. D., jak i bracia S. zeznali zgodnie, że po produkcjach w J., w lutym – marcu 2011 r., przenieśli sprzęt bezpośrednio do M., gdzie podjęli początkowo (2 produkcje) A. D. i K. G., zaś zadaniem S. był ich przywóz, dostarczenie sprzętu (...), a wspólnie z A. K. przystosowali chlew do produkcji. Najdobitniej świadczą o tym zeznania E. S. (1) z k. 1833 – 34: „Druga produkcja z J. to luty lub początek marca 2011 r. ... Po tych dwóch produkcjach w J. ja z A. (P.) zaczęliśmy organizować swoją produkcję u K. w M.”. Opisując szczegółowo poszczególne produkcje, E. S. (1) nie podaje wprawdzie dat dwóch początkowych, ale idąc chronologicznie dalej podaje, że: „Trzecia produkcja była też chyba w weekend, był już chyba maj 2011 r., nawet druga połowa. Ja mam 14 maja urodziny było to po (k. 1839). Nawet obrońca A. K. w uzasadnieniu zarzutu I dostrzega, że E. S. na rozprawie podtrzymał te zeznania i powiedział, że produkcja rozpoczęła się od końca kwietnia, a zatem zgoda oskarżonego na wynajem musiała to poprzedzać, co skarżący widzi w sposób nielogiczny. Skoro wszyscy ww. wskazują, że produkcje odbywały się w weekendy (z uwagi na to, że D. poprzyjmował w tygodniu chemioterapię, a w weekend K. miał wolne) i działo się tak zwykle co drugi weekend, to logiczny wniosek nasuwa się sam, że 2 początkowe produkcje odbyły się w kwietniu 2011 r., nie zaś jak wyjaśniał A. K., który ewidentnie zawęził zakres czasowy i czynnościowy działalności przestępczej.

D. S. (1) zeznał: „Nie pamiętam kiedy pierwszy raz pojechałem do M., było już po zimie (2011 r.)” – k. 1809v. Analiza czasu podawanego przez wszystkie 4 osoby zaangażowane w produkcję w M. wskazuje, że rozpoczęto ją właśnie w czasie określonym „po zimie”, tj. po marcu, a przed majem, kiedy jest już wyraźnie ciepło. Należy odrzucić twierdzenia obrońcy osk. A. K., że żaden ze świadków nie wskazał precyzyjnego czasu zawarcia umowy najmu budynku w M., bo nie dość, że przywołany w uzasadnieniu apelacji E. S. (1) wskazał na koniec kwietnia 2011 r. jako początek produkcji, to przesłuchany w śledztwie zeznał nawet o wcześniejszym okresie, tj. przełomie końca marca lub początku kwietnia, kiedy to zgromadzili sprzęt na 8 linii produkcyjnych w M. (k. 1835). Z pewnością w maju, czerwcu i kolejnych miesiącach, aż do września 2011 r. trwała tam już zawansowana produkcja z udziałem D., G., D. S. (1) i A. K. (1) ps. (...). Dwie początkowe produkcje odróżniono, na korzyść oskarżanego, właśnie tym, że nie przypisano mu bezpośredniego udziału, a jedynie pomocnictwo do produkcji prowadzonej w kwietniu przez D. i G. i to bez świadomości znacznych ilości narkotyku wytworzonych wówczas w jego budynku. Zeznania D., P. i S. wskazywały wprawdzie zgodnie na zaangażowanie A. K. przy zorganizowaniu kwietniowych produkcji lecz mówiły o różnym stopniu tego zaawansowania. Wynikało z nich bowiem, że początkowo oskarżony nie wchodził do środka, pomagał przystosować pomieszczenie, stał na tzw. „obcince” pilnując D. i G., przywoził z J. (...) kupione przez D. S. (1), wylewał odpady, wykonywał prace porządkowe i choć zakres tych czynności jest pokaźny, to stosując art. 5 § 2 k.p.k. i unikając nadinterpretacji zeznań obciążających A. K., Sąd Okręgowy poprzestał na przypisaniu mu pomocnictwa do wytwarzania narkotyku w kwietniu 2011 r., zaznaczając jednakowoż najistotniejsze jego czynności, tj. wynajem budynku gospodarczego, pilnowanie go

przed dostępem niewtajemniczonych osób (obserwacja terenu, osłanianie posesji gęstymi przęsłami ogrodzenia) oraz przywóz płynu (...) podstawowego składnika chemicznego do produkcji amfetaminy.

Apelujący obrońca oskarżonego lekceważył lub przemilczał te czynności, eksponując jedynie zeznania E. i D. S. złożone przed Sądem o tym, że A. K. nie wchodził początkowo do budynku w czasie samej produkcji prowadzonej przez D. i G.. Sąd w pełni uwzględnił te okoliczności, nie przypisując oskarżonemu współsprawstwa w kwietniu 2011 r., jednak czynności wykonywane przez niego przed rozpoczęciem produkcji (sprzątanie i drobna modernizacja wnętrza budynku - przystosowanie), dowieszenie płynu w czasie produkcji (pilnowanie, udostępnianie i modernizacja prądu – agregat zamontowany przez G. i wody – nowa pompa kupiona przez P.), a wreszcie wylewanie płynów poprodukcyjnych oraz wysokie wynagrodzenie za każdy z weekendów produkcyjnych (min. 3 tys. zł), stanowiąc przemawiająca za pełną świadomością A. K., że wynajął w kwietniu 2011 r. budynek do produkcji amfetaminy. Dodatkowe elementy tej świadomości to właśnie wysokie zyski, nieprzystające do wynajmu chlewika na wsi, rytm produkcyjny, obecność przy zwożeniu ogromnej ilości sprzętu (8 linii produkcyjnych za ok. 100 tys. zł) i płynów na pierwszą produkcję, potrzeba zwiększonego poboru prądu i wody, które spowodowały zakup kosztownych urządzeń (agregat zakupiony przez P. za 70 tys. zł), wreszcie niepozostający niezauważonym ostry, kwaśny zapach towarzyszący produkcji, bliska znajomość z braćmi S. – handlarzami narkotyków ((...), amfetamina hurtowo), to wszystkie te elementy dowodzą zamiaru bezpośredniego towarzyszącego decyzji o wynajęciu budynku. Należy też zauważyć, że skoro A. K. wynajął rzekomo budynek tylko D. S., to dlaczego miałyby tam przebywać różne obce osoby i prowadzić w ukryciu jakąś produkcję. Oskarżony sam brał udział w jej ukrywaniu montując dane mu dodatkowe przęsła (gęste) ogrodzenia, udostępniając łącza prądu i wody, usuwając odpady itp.

Zeznania świadków, m. in. A. D., wskazujące na kwiecień 2011 r., jako początek produkcji w M., obrońca stara się podać w wątpliwość stwierdzeniem, że świadek był zbyt chory, by to pamiętać. Jest to wniosek pochopny, płytki i oderwany zupełnie od cech zeznań A. D., które nigdy nie wskazywały na dyskwalifikujące luki pamięciowe i logiczne. Przeciwnie, poza niewielkimi różnicami co do dat, niemożnością precyzyjnego – dziennego ich podania, świadek zeznał w sposób tak obszerny, szczegółowy, chronologiczny i zweryfikowany szeregiem innych dowodów, że nie sposób zarzucić mu niezdolności do zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń. O przebiegu choroby nowotworowej nasilonej w 2011 r. i 2012 r. A. D. mówił szeroko i otwarcie, przekazywał to osobom współpracującym i otrzymywał wszelką pomoc fizyczną przy produkcji, by nie dźwigał, nie męczył się, a mimo to dla wszystkich był „mózgiem” produkcji – „chemikiem”. Pracował w tym „fachu” już od ponad dekady, znał na pamięć wszystkie etapy procesu chemicznego, opracował autorskie metody skracania procesu metodą L., tworzył dla A. P. listę niezbędnych przyrządów i chemikaliów. Nikt nie wątpił w jego doświadczenie i idealną sprawność, umysłową. Rozpoznawał wartościowe (...) po zapachu i konsystencji – był niezastąpiony i w pełni sprawny, w przeciwnym wypadku A. P. nie powierzyłby mu tak kosztownie zorganizowanej produkcji, swoistych przenośnych fabryk, gdzie na sprzęt wyłożono ok. 100 tys. zł, cyt.: „My kupiliśmy łącznie 8 linii produkcyjnych, to (...) (D.) mówił co trzeba kupić ... sprzęt wyniósł łącznie do 100 tys. zł” – zeznania E. S. (1) (k. 1835).

Sugerowanie więc obecnie że zdolności intelektualne, pamięciowe A. D. były upośledzone, co czynią autorzy apelacji, jest bezpodstawne, zwłaszcza, że dowód ten znalazł tak doskonałe wsparcie w zeznaniach kilku osób, a A. D. narysował szkice miejsc gdzie produkował amfetaminę – szczegółową topografię, zanim wskazał bezbłędnie te miejsca w terenie. Rozpoznał też A. K., którego znał tylko z pseud. (...) oraz S. S., o którym mówił (...), nie pomijając roli swego głównego współznika K. G., którego znał od dawna. Podważanie więc rzeczowości zeznań A. D. odwołaniem się do choroby jest nieskuteczne, nawet jeśli ten na rozprawie oświadczył, że pewne okoliczności zatarły się na skutek jego kondycji (rozprawa 14 kwietnia 2015 r. k. 2788). Świadkowi chodziło jednak o możliwość spontanicznego ponowienia opisu zdarzeń, o których zeznał przed Sądem po około 5 latach. Świadomie potwierdził natomiast odczytane zeznania składane w śledztwie od drugiej połowy 2012 r., a więc wkrótce po ponownym zatrzymaniu, tuż po zakończeniu produkcji w M.. Rozpoznał też przed Sądem (...) jako S. K. oraz pozostałych oskarżonych. Mimo obawy świadka „o kojarzenie osób” (rozprawa 14 kwietnia 2015 r.), A. D. przesłuchany przez Sąd Okręgowy ponownie dnia 20 sierpnia 2015 r., na odległość, zeznał: „nazwisko K. nic mi nie mówi, ale przydomkiem B. – duży postawny mężczyzna ... widziałem go w czasie produkcji” (k. 2964 - 67).

Nie ma zatem wątpliwości co do niezachwianej zdolności A. D. do zeznawania w procesie karnym, konsekwencji jego zeznań i naturalnego procesu powstawania niewielkich zmian na skutek upływu czasu.

Dowodu tego nie da się podważyć w stosunku do sprawstwa każdego z oskarżonych, gdyż jest on zgodny z zeznaniami trzech pozostałych, skruszonych przestępców.

Dość w tym miejscu stwierdzić, że krytyka tego dowodu pojawiająca się w pkt I apelacji obrońcy osk. A. K., częściowo w kolejnych zarzutach i uzasadnieniu, jest bezpodstawna, gdyż jest pozbawioną argumentów polemiką z oceną Sądu Okręgowego, w której dochowano zasady swobodnej ceny dowodów, przeprowadzonych poprawnie i starannie i postrzeganych na tle całokształtu dowodów, nie tylko wybranych elementów, jak czyni to skarżący.

Obrońca nie zdołał podważyć ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie żadnego z przypisanych A. K. przestępstw, tak co do zarzutu V – celowego udostępnienia posesji rodziców w M., gdzie był zameldowany i przyjeżdżał na weekendowe produkcje, najpierw jako pomocnik (kwiecień 2011 r.), jak też odnośnie do bezpośredniego w nich udziału w M. (6 – krotnie) i w K. (6 – krotnie), łącznie od kwietnia 2011 r. do czerwca 2012 r.

Wbrew zarzutom apelacji obrońcy - pkt II i III - udział oskarżonego w tych produkcjach jest tak stanowczo poparty zeznaniami bezpośrednich współsprawców i szeregiem dowodów pośrednich, potwierdzających produkcję w M. i K., że podważanie ustaleń faktycznych ocenić należałoby jako wprost karkołomne, toteż skarżący balansuje pomiędzy stwierdzeniem, że „czynności A. K. miały wyłącznie charakter pomocniczy” (str. 3), a wnioskami o zmianę wyroku. W pkt 2 wniosków obrońca wnosi o zmianę kwalifikacji czynów II 6. i II 7. przez przyjęcie formy pomocnictwa w zw. z art. 12 k.k. Skarżący dostrzegł, że zgodne zeznania aż czterech, bezpośrednich, świadków pogrążyły oskarżonego w takim stopniu, że obrona przez zaprzeczenie przestępstwu byłaby absurdalna. Oczywiście apelujący przemilcza treść tych dowodów, w tym wyjaśnień samego oskarżonego, po to by usiłować zminimalizować jego zaangażowanie w przestępstwo, trwające od zgody (w kwietniu 2011 r.) na wynajem swojego budynku, właściwie całej posesji z dostępem do studni, hydroforu w domu, prądu, przejazdu itp., przez 6 produkcji w tym miejscu – wytwarzanie zasadowej amfetaminy i tzw. strącanie jej w proszek (najczęściej w J.) oraz 6 produkcji i udział w przetwarzaniu w K., aż do usiłowania wytrącenia 1 litra aminy we wrześniu 2012 r. (wspólnie z D. S.). Pominęto zupełnie przyznanie się samego oskarżonego, który choć ograniczał swoje zaangażowanie, liczbę produkcji, umniejszał rodzaj czynności, zaniżał dochody (500zł), to przyznał, że: wylewał płyny z beczki: „strasznie śmierdziało” (k. 1937), „skosiłem trawę”, był przy tym jak „(...) ten drugi (G.) i E. zaczęli wyładowywać rzeczy” (k. 1936v), a należy pamiętać, że było tam szkło laboratoryjne na 8 linii produkcyjnych, w tym elementy niemożliwe do niezauważenia, tak jak kilkudziesięciu - litrowe kolby (słoje szklane) do podgrzewania płynów i pojemniki z kranem, które oskarżony określił fachowo (...). A. K. przyznał też, że do niego zwracano się z każdym problemem podczas organizacji produkcji, takim jak brak wody, awaria prądu, przyznał też, że zamontował gęste przęsła drewniane osłaniające posesję i budynek, gdzie rozłożono produkcje: „miało to na cel aby nie było widać co się dzieje w garażu” (k. 1937). Wobec tych elementów świadczących o zaangażowaniu A. K. w zamaskowanie działalności „najemców”, jego twierdzenia, że nie wiedział czemu to służy, Sąd Okręgowy uznał jako naiwne i niewiarygodne. Na taką oceną złożyło się nie tylko logiczne myślenie i zasady doświadczenia życiowego, ale duży zbiór dowodów wprost obciążających A. K., głównie zeznania braci S.. A. K. celowo przesunął w swych wyjaśnieniach moment upewnienia się, że wytwarza i przetwarza amfetaminę, mówiąc, że było to dopiero po przyjeździe policji do garażu D. S.: „... D. powiedział mi, że jest robiona amfetamina” (wyjaśnienia oskarżonego k. 1937v), że rzekomo nie zorientował się choć „trzymał miskę”, w której D. „mieszał różne płyny i dosypywał kreatynę” (j.w.). Mimo unikania przyznania się wprost do świadomego udziału w produkcji amfetaminy i czerpania z tego każdorazowo zysku (kilku tys. zł), A. K. przyznał się w dniu 5 grudnia 2014 r.: „Ja robiłem amfetaminę w garażu D. i w pubie ... łącznie 3 razy” (j.w.). Przyznał się także, że skontaktował sprawców ze swoim bratem ciotecznym S. S. i do niego – do K. przenieśli produkcję, w 2012 r., a on dalej pomagał D. i D. S. (1): „... jak mieszałem z D. to wiedziałem, że robimy amfetaminę” (k. 1939). Późniejsza próba wycofania się z fragmentów wyjaśnień najbardziej obciążających oskarżonego (rozprawa z 19 kwietnia 2015 r.), sprowadzająca się do znamienego stwierdzenia: „ja tylko sprzątałem” (k. 2768), nie mogła być przekonująca, w sytuacji gdy wszyscy współsprawcy, za

wyjątkiem K. G. (nieobecny w K.), zeznali o pełnym zaangażowaniu A. K. przy linii produkcyjnej i podczas wytrącania stałego narkotyku.

A. D. przyznający się do tego, że na polecenie A. P. ustawiał linie produkcyjne i z pozycji chemika nadzorował każdą produkcję zeznał, że jak potrzeba było opróżnić beczkę z odpadami, albo jak „inny problem się zrobił to przyjeżdżali B. z K.” (k. 577v), A. P. wydawał polecenia B., K. i B. mieli za zadanie wywieźć odpady, dowieźć (...) na miejsce, stawali płoty, naprawili linie energetyczne, uruchamiali agregat, przerabiali wodę i inne czynności jakie wynikały w trakcie pracy” (k. 579), A. D. opisał wiele innych czynności, w tym przewiezienie z A. K. produkcji do S. S.. A. D. stanowczo zeznał, że A. K. - „B. był jedną ze stałych osób z którymi zawsze produkowałem amfetaminę w K.” (k. 598). Większe zaangażowanie oskarżonego w produkcję w tej miejscowości (zarzut VII a/o) wynikało z odsunięcia K. G., który pomylił się i spowodował straty w jednej produkcji w M.. Zeznania te potwierdził A. P., mówiąc o udziale oskarżonego w produkcji: „podając worki czy kanistry z cieczą” (k. 2826), a najdokładniej o współsprawstwie A. K. zeznali jego bliscy koledzy - bracia S..

E. S. (1), który w pełni przyznał się do wytrącania i zbytu amfetaminy produkowanej przez ww. zeznał, że oskarżony zawiózł (...) już na pierwszą produkcję w M. i „miał pomagać przy produkcjach bo to było u niego” (k. 2460). Stanowczo zeznał: „B. od początku wiedział co jest u niego produkowane, czyli amfetamina” (k. 2460). Oskarżony każdorazowo odpowiadał za dostarczenie (...) do produkcji (kupował świadek). Świadek D. S. (1) był fizycznie obecny w M. od trzeciej produkcji i później w K. u S. i widział czynności oskarżonego. Wtedy wziął go także do strącania amfetaminy (k. 2463). Wbrew twierdzeniu A. K. o zapłacie 500 zł na wynajem budynku, E. S. zeznał, że „B. za każdą produkcję dostawał 5 – 6 tys. zł” (j.w.). D. S. (1) uczestniczył bezpośrednio przy produkcji z oskarżonym w K. wykonując polecenia D., po czym strącali proszek u świadka w J. (k. 2464 – 65). Wprawdzie E. S. (1) zeznał, że początkowo nie mówił wprost oskarżonemu, że będą u niego produkować narkotyki i on nie pytał ale okoliczności wskazywały, że „on na pewno wiedział po co to ...” (przesł. 15 października 2013 r.). Relacjonując pierwszą produkcję świadek opisał udział oskarżonego w przystosowaniu budynku i jego osłonięciu, co najważniejsze zeznał, że to właśnie oskarżony z bratem świadka przywieźli (...) (zezn. 16 grudnia 2013 r.). Oskarżony był przy rozładunku i wywozie sprzętu, pilnował za każdym razem posesji w M., pomagał w problemach z prądem i wodą. Opisując szereg produkcji w M. i K. E. S. wielokrotnie powtórzył, że „produkował (...) (D.), K. (G.) z pomocą D. i B. (K.)” (jw.). Podczas wytrącania aminy pracował oskarżony i brat świadka D., a świadek ich pilnował i zajmował się dystrybucją. Dbał też o rozliczenia. Podczas konfrontacji S. w dniu 10 grudnia 2014 r. E. stwierdził stanowczo: **„B. do początku wiedział co jest u niego produkowane, czyli amfetamina”** (k. 2462), zaś D. zeznał: „Od trzeciej produkcji ja byłem już na miejscu w M. przez cały czas z B.. Przyjeżdżałem zawsze z B., woziłem (...) oprócz pierwszej produkcji ... brałem też z B. zlewki ... strącałem z B. ...” (k. 2463).

Wszystko to w szczegółach potwierdził D. S. (1), mówiąc, m. in.: „ja z A. przeglądałem się jak D. i K. produkowali, a po wszystkim pomogliśmy im posprzątać, z A. zawiozłem aminę do J. ... (...) zawiozłem z A.” (przesł. 24 września 2014 r.). O produkcji w K. świadek również zeznał, że od pierwszej produkcji uczestniczył w tym aktywnie z oskarżonym i na miejscu „z A. wytrącałem amfetaminę” (k. 1813).

Wskazani świadkowie zeznali, że dla mieszkających w M. rodziców A. K. wymyślali wersję o produkcji barwników do alkoholu, itp. Legendę tę wykorzystał do obrony przed Sądem A. K. tłumacząc, że początkowo tak myślał. Sąd Okręgowy słusznie odrzucił te wyjaśnienia wobec ustalenia bezpośredniej obecności oskarżonego na miejscu każdej produkcji i oczywistych różnic w wytwarzaniu alkoholu lub, np. (...). Należy w tym miejscu wydobyć na światło procesu także drobną informację zawartą w wyjaśnieniach A. K., tj. fakt, że tuż przed wynajęciem budynku i przystąpieniem do produkcji amfetaminy był pracownikiem(...)w J. (k. 1935), co wyposażyło go w doświadczenie odróżniania produkcji alkoholu od narkotyków, tym bardziej, że jak zeznał D. S.: „A. mi pomagał te linie technologiczne rozstawiać” (k. 2829).

Taką wersję można było tworzyć dla ojca oskarżonego, który z powodu alkoholizmu, podsycanego przez sprawców, nie obserwował zdarzeń przytomnie, lub dla gospodyni, która miała poważną wadę wzroku i rzadko wychodziła z domu. W ustach A. K. widzącego wnoszenie sprzętu, linie technologiczne, odpady o szczególnym zapachu itp., byłyby

to wersja nawiana. Zakładając nawet, że uwierzyłyby w nią przed kwietniem 2011 r., to biorąc udział w przystosowaniu budynku, rozładunku sprzętu i następnie dopuszczony do produkcji, uznałby, że go oszukano, narażono jego rodzinę i wycofałby się. Oskarżony tymczasem był coraz aktywniejszy, przez następne półtora roku. Ustaleń Sądu w tej kwestii nie zmieniają niewielkie cytaty z zeznań świadków zawarte w uzasadnieniu apelacji (str. 7, 8). D. S. (1) podczas rozprawy rzeczywiście złagodził radykalny ton swoich zeznań co do świadomości oskarżonego, skłaniając się do jego linii obrony (k. 2828). Stwierdzenie jakie wówczas padło, że K. dowiedział się pod koniec produkcji co jest robione, wskazuje jedynie na moment bezpośredniej rozmowy świadka na ten temat z oskarżonym. Także fakt nie wtajemniczenia oskarżonego w rozliczenia i ilości narkotyku znane jedynie P. nie umniejsza świadomości jaką musiał mieć bezpośredni obserwator i wykonawca każdej zleconej podczas produkcji czynności. Do takich działań nie dopuszcza się osób przypadkowych, nie cieszących się pełnym zaufaniem grupy współsprawców. Świadkowie S. podczas rozprawy wyraźnie starali się sprzyjać linii obrony A. K., co najmniej, by opóźnić moment uzyskania świadomości udziału w przestępstwie, jednak ostatecznie potwierdzili wcześniejsze zeznania, a przede wszystkim potwierdzili wspólny udział w produkcjach.

A. P. podczas rozprawy wskazał na A. K. jako osobę „pełniącą rolę pomocniczą przy produkcji amfetaminy” (k. 2818). Rozumiał to jako brak pełnej nieznajomości procesu chemicznego i automatyczne wykonywanie poleceń, nie zaś pomocnictwo w sensie karnym.

Nie może więc być mowy o „marginalnej roli” A. K., czy braku świadomości udziału w przestępstwach – współsprawstwie. Przedstawianie oskarżonego jako krążącego wokół produkcji „wolnego elektronu”, niczego nie świadomego i łatwowiernie przyjmującego po kilka tysięcy złotych w co drugi weekend za wynajem chlewika na wsi, jest naiwne i sprzeczne z zasadami logicznego wnioskowania.

Stanowcze wykluczenie wersji o nieświadomości celów umowy wiążącej go ze S., potwierdzenie oczywistych cech współsprawstwa od maja 2011 r. do sierpnia 2012 r. oraz pełnej aktywności oskarżonego, spowodowało, że obrońca oskarżonego szuka usprawiedliwienia działań A. K. w słabej kondycji finansowej, wzmożonej rzekomą pożyczką u E. S.. Pomijając oczywistą niemożność znalezienia w pieniądzech usprawiedliwienia dla zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wystarczy też porównać zyski oskarżonego z rzekomymi długami, o których E. S. zeznał zupełnie inaczej.

Wobec powyższego koncepcja obrońcy o pomocnictwie w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy – czyn VI i VII, jest nieuprawnioną. Tę formę zjawiskową przestępstwa w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy Sąd przyjął słusznie w skazaniu za czyn V a/o, tłumacząc na korzyść oskarżonego różnice w zeznaniach współsprawców co do tego, czy A. K. był przy samej produkcji w kwietniu 2011 r. Niemożność wykazania tego faktu, a udowodnienie szeregu czynności pomocniczych wykonywanych poza procesem chemicznym, spowodowało przypisanie mu zamiaru wynajmu budynku w celu wytwarzania amfetaminy, lecz bez obejmowania świadomością znacznej ilości, którą niewątpliwie D. i G. wtedy uzyskali.

W zakresie czynu VI i VII oskarżony nie mógł zasłaniać się nieświadomością ilości narkotyku, bo bezpośrednio uczestniczył w wytwarzaniu i przetwarzaniu, aż do momentu uzyskania produktu końcowego – handlowego w postaci proszku, w przypisanych mu wielkich ilościach.

Nie można też zapominać o szeregu dowodach pośrednich wskazujących na niewątpliwą produkcję amfetaminy w M. i K.. Są to protokoły oględzin posesji A. K. i S. S.. Odnalezienie u oskarżonego elementów linii produkcyjnych i śladów narkotyku (u S. przyrządy do 5 linii produkcyjnych). Eksperymenty procesowe z udziałem A. D. i A. P., podczas których wskazali miejsca produkcji i wyrzucania odpadków, które nadal tam leżały. Wreszcie szereg opinii biegłych wielu dziedzin potwierdziło produkcję m. in. w M., K. oraz przetwarzanie w J. u D. S.. Odnaleziono też ślady (...) A. K. podczas zabezpieczenia śladów na przedmiotach (rękawice) z K. (k. 1155).

Wszystkie te dowody zostały starannie rozważone przez Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 7 k.p.k. i wskazywały na częściową niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd poświęcił dużą uwagę (str. 12 – 14 uzasadnienia).

W związku z powyższym zarzuty apelacyjne natury procesowej, faktycznej i prawnej są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. – pkt II.2 apelacji, bowiem wywołana przez wniosek obrońcy i dopuszczona przez Sąd Okręgowy w dniu 20 sierpnia 2015 r. opinia biegłego z zakresu fizykochemii dr R. T. (1) była pełna, jasna i wyczerpująca, wprost punktowy, sposób odpowiadała na pytania przeniesione do postanowienia Sądu z wniosku obrońcy oskarżanego (postanowienie Sądu Okręgowego k. 2967). Intencją wnioskodawcy było sprawdzenie czy środki (techniczne i chemiczne) opisane w zeznaniach A. P. oraz D. i E S. mogły skutkować wytworzeniem amfetaminy.

W opinii pisemnej biegłego (k. 2934 – 2938), po gruntownej analizie zeznań ww. świadków, ich obszernych i szczegółowych opisów o zakupie elementów linii produkcyjnych, organizowaniu podłączeń wody, prądu, wentylacji, ilości i rodzaju środków chemicznych, czasu i wydajności procesów chemicznych, dr R. T. uznał, że „posiadali oni w pełni ugruntowaną wiedzę pozwalającą na pozyskanie amfetaminy (siarczanu amfetaminy) wysokiej jakości i byli zdolni do odtwórczego prowadzenia procesu. Opisane w zeznaniach ilości pozyskane amfetaminy odpowiadają stechiometrii reakcji” (k. 2938).

Na ostatniej rozprawie, 23 września 2015 r., A. K., a w ślad za nim obrońca, podjęli swoistą próbę bojkotowania dowodów obciążających, składając wnioski o sprostowanie protokołu przesłuchania E. S. (1) na rozprawach w dniach 9 i 27 kwietnia 2015 r., w taki sposób, by bardziej sprzyjały linii obrony oskarżonego i wynikało z nich, że E. S. nie był świadkiem udziału oskarżonego w produkcji. Odmowa sprostowania protokołów rozpraw (postanowienie k. 2950), wywołała wniosek obrońcy A. K. o odroczenie rozprawy i ponowne przesłuchanie E. S.. Oddalenie tego wniosku pociągnęło kolejny wniosek obrońcy o odroczenie, gdyż nie zapoznał się z opinią dr R. T.. Obrońca nie miał usprawiedliwienia na takie zaniechanie, mimo to Sąd doręczył mu odpis i zarządził przerwę. Po przerwie obrońca wniósł o dopuszczenie opinii uzupełniającej stwierdzając, że jest niepełna.

Zarówno ówczesny wniosek dowodowy obrońcy, jak i obecny zarzut apelacyjny, są bezzasadne. Postanowienie Sądu Okręgowego (k. 2951 – 52) zawiera precyzyjne argumenty mówiące o tym, że biegły kierując się fachową wiedzą starannie i bezstronnie wydobyl z zeznań świadków istotne dla pytającego elementy wiedzy o procesie wytwarzania siarczanu amfetaminy i jasno odpowiedział, że mieli oni bardzo dobre rozeznanie w tym co należy zrobić, żeby zorganizować z powodzeniem, prowadzić opisane procesy i uzyskać takie ilości zakazanych substancji. Dywagowanie w apelacji: „czy wszystkie substancje, o których zeznawali świadkowie są substancjami psychoaktywnymi w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii” jest niezrozumiałe. Bez znaczenia bowiem jest ustalenie składu chemicznego każdej substancji ((...)i itd.), skoro oczywiście wiadomo, że niezbędny w procesie zabroniony środek zwany skrótowo (...), stanowiący prekursor, poddany obróbce chemicznej z udziałem innych chemikaliów, wody oraz warunków technicznych opisanych przez sprawców, prowadzi, zgodnie z ich umiejętnościami, do wytworzenia siarczanu amfetaminy. Zarówno produkt ostateczny – amfetamina, jak też jej postać płynna ((...)) i (...) są zabronione przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, co wystarczy sprawdzić w Załączniku do ustawy: środki odurzające I – N poz. 30, substancje psychotropowe grupy II – P poz. 10.

Autorskie metody przestępców udoskonalających proces uzyskiwania amfetaminy w najkrótszym czasie, najbardziej efektywnym sposobem i osiągnięcie wysokich wyników poprzez różne domieszki są nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia o winie za wytwarzanie i przetwarzanie amfetaminy, dlatego zarzut obrońcy jest bezzasadny. Wystarczy, że w płynie lub proszku, czy w bryle, znajduje się część substancji zabronionej, a proporcje poszczególnych związków chemicznych są już nieistotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za udział w wytwarzaniu czy przetwarzaniu narkotyku. Jako przykład można podać metody zwiększenia objętości amfetaminy podczas tzw. wytrącania, czy strącania opisywane przez sprawców, w tym przez D. S. (1) (k. 1794, 1797) - świadek wytrącił 12 kg z 2 litrów płynu.

Jest to przykład o tyle przydatny w tym miejscu, że posłuży równocześnie do wykazania bezzasadności zarzutu III apelacji kwestionującego ustalenia faktyczne w zakresie czynu przypisanego A. K. w pkt II 8 wyroku (VIII a/o). Skarżący zarzuca, że Sąd meriti obraził art. 410 k.p.k. przez to, że wybiórczo potraktował dowody pomijając zeznania M. L. (1). Świadek zeznał bowiem, że A. K. nie kupował od niego zasadowej amfetaminy, a według obrońcy Sąd ustalił, że oskarżony kupił 1 litr od świadka. Konstatacja jaką prezentuje obrońca odbiega istotnie od analizy dowodów dokonanej przez Sąd, gdzie na str. 26 uzasadnienia Sąd Okręgowy nawiązuje do zeznań M. L. złożonych na rozprawie (k. 2866 – 67), stwierdzając, że nie dysponował on wiedzą odnośnie do zarzucanych czynów. Wprawdzie ocena ta jest zbyt lapidarna ale zważywszy na ograniczony zakres informacji, których chciał udzielić w tej sprawie M. L., stojący w innym postępowaniu pod zarzutami sprzedaży płynnej amfetaminy, nadanie niewielkiej rangi jego depozycjom nie stanowi znaczącego braku. Istotą zeznań M. L. było to, że potwierdził, iż sprzedawał D. S. (1) zasadową amfetaminę w ilości większej niż zarzucany w pkt VIII a/o 1 litr (k. 2867). Tę okoliczność pomija skarżący. Nie bazowała ona na zeznaniach samego świadka tylko na konsekwentnych zeznaniach D. S., który potwierdził, że m. in. we wrześniu 2012 r. kupił od M. L. (brata swojej bratowej) 2 l zasadowej amfetaminy po 18 tys. zł za 1 l. Uczynił tak, bo aresztowany wówczas A. P. zabronił produkcji pod jego nieobecność, a D. i A. K. „skończyły się pieniądze”. Z zeznań świadka wynikają ustalenia faktyczne przedstawione na str. 10 uzasadnienia i wskazujące, że to D. S. w porozumieniu z oskarżonym kupił amfetaminę, z której 1 l A. K. (1) zawiózł na posesję S. S. do K., gdzie od prawie roku znajdowały się urządzenia pozwalające na montaż 5 linii produkcyjnych, gdzie produkcja trwała od listopada 2011 r. do lata 2012 r., a narzędzia przechowywane były aż do 6 sierpnia 2013 r., kiedy wkroczyło tam(...). Tak więc z ustaleń faktycznych nie wynika, że oskarżony osobiście kupił od L. płyn ale, że wspólnie i w porozumieniu z D. S. podjęli czynności zmierzające do zorganizowania i przerobu płynu w sproszkowaną amfetaminę. W tym celu D. S. zorganizował pieniądze i kupił płyn, następnie oskarżony wziął 1 litr i przewiózł na posesję w K., dalej S. zakupił pozostałe domieszki: „on(A. K.) zawiózł a wieczorem mieliśmy jechać z kwasem siarkowym i spirytusem do rozcieńczania” (k. 1797). Użyte w opisie czynu przypisanego A. K. w pkt II.8 wyroku sformułowanie „nabył z D. S. od M. L.” należy więc rozumieć tak jak to ustalił Sąd, że były to czynności wspólnie zaplanowane, w których role organizujące usiłowanie przetworzenia, były podzielone: S. spotkał się z L., K. przewiózł aminę na miejsce produkcji u S., a po przyjeździe z resztą składników, w pełnej gotowości do przetworzenia, okazało się, że jest to niemożliwe, bo żona S. S. wylała płyn: „... wieczorem pojechaliśmy tam z A. i dostaliśmy szoku” (k. 1797).

Tak więc ustalenia faktyczne dotyczące zarzutu VIII, oparte na zeznaniach D. S. są prawidłowe, a zeznania M. L. rzeczywiście nic nie wnosily do działań podjętych przez A. K.. Świadek potwierdził natomiast, że S. zaopatrywał się u niego w aminę.

Obrońca zapomina też o wyjaśnieniach samego oskarżonego, który wyjaśnił, że nie był przy zakupie, ale „w zielonej butelce był płyn, który zawiozłem na K. do S.” (k. 1939). Nieprzyznanie się do zakupu, które powtórzył na rozprawie A. K. nie zmienia ustaleń o tym, że w ramach porozumienia z D. S. i podziału ról zmierzał bezpośrednio do przetworzenia płynnej amfetaminy na produkt handlowy i obaj zakończyli wszystkie przygotowania, etap organizacji produktów i wyboru miejsca, jadąc do K., gdzie wielokrotnie wytwarzali i przetwarzali amfetaminę, by jeszcze raz to zrobić. Zatrzymanie tego usiłowania nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą wypełnienia znamion usiłowania zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy, w tym dotyczące nabycia środków (zasadowej amfetaminy, a nie jak wskazano omyłkowo w uzasadnieniu prekursora (...)), podziału ról, przewiezienia półproduktu w miejsce przetworzenia, określenia czasu i miejsca wytworzenia amfetaminy (str. 51 uzasadnienia). Nie ma też wątpliwości, że oskarżony, który wielokrotnie uczestniczył w takich czynnościach wiedział o możliwości wytworzenia kilku kilogramów gotowej amfetaminy, a więc usiłował dokonać zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy.

Próba podważenia jego udziału za pomocą akcentowania nieobecności oskarżonego w chwili zakupu płynnej amfetaminy była nieskuteczna. Zeznania M. L. nie oczyściły oskarżonego, przeciwnie uwiarygodniły zeznania D. S. o zakupie aminy dla wspólnego celu i zysku.

Sąd Apelacyjny odrzucił koncepcję obrońcy A. K. o możliwości zakwalifikowania czynów II.6 i II.7 jako czynów ciągłych w zw. z art. 12 k.k. Koncepcja ta nie ma żadnego oparcia w ustaleniach faktycznych, ma natomiast sprzyjać wymyślonej wersji o zadłużeniu A. K. zmuszającym go do odrobienia długu zaciągniętego rzekomo u E. S.. Teorii tej nie wspiera żaden dowód, a zeznania ww. przeczą jej. Nie można zatem do nieudowodnionej teorii o długu dołączyć działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, bo zamiar odnosi się do świadomości udziału w przestępstwie, nie zaś do osobistych motywacji sprawcy.

Konstrukcja ciągu przestępstw – art. 91 § 1 d.k.k. opierająca się na podobnym działaniu przestępczym jest bardziej przystająca do faktów. Słusznie podkreślono, że oskarżeni nie byli osobami decyzyjnymi i przystępowali do produkcji ad hoc, wówczas gdy A. P. dał znak do wznowienia produkcji. Byli wprawdzie chętni i gotowi to robić ale trudno określić to jako z góry powzięty zamiar, skoro na jego realizację (zarządzenie produkcji) nie mieli wpływu.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu II.4 apelacji obrońcy A. K. mówiącego o rażąco surowych karach wymierzonych za czyn II.6 i II.7. Czyny te polegały na udziale w 6 – krotnych ciągach produkcyjnych w M. i J. oraz w K. i w J.. Działalność przestępcza A. K. w zakresie tych przestępstw obejmowała łącznie okres niemal 1 roku, zaś dodając czyn V a/o (wynajem budynku) i VIII a/o (usiłowanie przetworzenia amfetaminy) okres półtora roku. Gotowość oskarżonego do uczestniczenia w tym procederze, chęć nawiązania takiej współpracy, zaangażowanie w każdego rodzaju pomoc i bezpośredni udział w produkcji, a przede wszystkim wytworzenie łącznie ponad 400 kg narkotyku, kierując się jedynie chęcią zysku, bez żadnej refleksji nad skutkami zbrodni – zasługuje na długotrwałą karę izolacyjną. Fakt niekaralności oskarżonego i utrzymanie rodziny nie są okolicznościami na tyle znaczącymi, by zatrzeć obraz osoby zdemoralizowanej, dążącej jedynie do zysku. Uzasadnienie wyroku do kar A. K. wskazuje na rozważenie wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 53 k.k. Sąd poczynił ustalenia odnośnie sytuacji rodzinnej oskarżonego (konkubina i 3 dzieci z jej dwóch związków), wskazał na znaczący udział (...) w pomoc rodzinie, na podejmowanie różnych zajęć przez oskarżonego.

Skarżący nie wykazał, by przy wymiarze kar jednostkowych, czy kary łącznej Sąd rażąco przekroczył ich granice odrywając się od okoliczności przestępstw, ich wysokiej szkodliwości, nasilenia złej woli sprawcy.

A. K. nie zaprzestał produkcji amfetaminy w wyniku osobistej refleksji ale usiłował kontynuować te działania nawet po zatrzymaniu organizatorów i głównych chemików. Wywody obrońcy o rzekomo „marginalnej woli” oskarżonego nie wytrzymują konfrontacji z okresem i nasileniem działalności przestępczej, przejęciem inicjatywy w dalszym wytwarzaniu, pełnej gotowością do każdego rodzaju współpracy. Nawiązanie do konieczności pomocy rodzinie powinno objawić się refleksją nad jej bezpieczeństwem przed zawarciem umowy z osobami działającymi w sposób zorganizowany i groźny. Doskonale znany oskarżonemu D. S. i E. S. zeznając o miejscach przechowywania narkotyków wskazywali je jako miejsca gdzie trzymali broń. Przebywali w zakładach karnych. Wiele faktów i zachowań współsprawców powodowałoby ostrożność w zawarciu takich znajomości, nawet bez wiedzy, jaką posiadał oskarżony. Ten zaś przyjął ich niemal pod swój dach i przystał do wszystkich zadań, wobec czego obecna troska o rodzinę jest nie dość przekonująca. Kary wymierzone A. K. są sprawiedliwe.

Zarzut IV apelacji, ubrany w pozory naruszenia art. 410 k.p.k. jest także bezzasadny, gdyż twierdzenie jakoby „z żadnego dowodu nie wynikały przestępcze korzyści majątkowe A. K.” mija się z prawdą. Zakaz ujawniania zysków poszczególnych osób, który zalecił A. P. nie oznaczał, że w grupie współsprawców nie rozliczano się, wszak działali oni wyłącznie dla zysku i na tym opierano współpracę i dyskrecję. Osobą, która przekazywała pieniądze w dół był E. S. (1). Jego brat D. zeznał konkretnie: „... ja z A. za produkcję dostawaliśmy po 5 – 6 tys. zł” (k. 2278), powtórzone na rozprawie (k. 2827 – 28), gdzie zysk z każdej produkcji w M. określał na „po 4 – 5 tys. zł, zaś w K. po 6 tys. zł”.

Przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia co do kwoty nie mniejszej niż 3 tys. zł każdorazowo i wyliczenie kwot przypadku korzyści majątkowej na tym poziomie, łącznie 40 tys. zł, (po 3 tys. zł za każdą produkcję) jest najbardziej korzystne dla oskarżonego i w pełni uzasadnione dowodowo, stąd zarzut zasądzenia „odrealnionych” kwot jest bezzasadny.

Apelacja obrońcy oskarżonego S. S. (1) zasługiwała na uwzględnienie w zakresie pobocznych wątków, tj. podstawy prawnej wymiaru kary pozbawienia wolności z pkt III. 9 wyroku i zasadności orzeczenia w związku z tym kary grzywny oraz podstawy jej wymierzenia w pkt III 10, wysokości orzeczonego w pkt VI.4 przepadku korzyści majątkowej, zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary łącznej pozbawienia wolności i wysokości kosztów sądowych. Wprawdzie liczba zmian orzeczonych w stosunku do S. S. wydaje się pokaźna, jednak nie ingeruje ona w istotę orzeczenia, czyli skazania oskarżonego za przestępstwa zarzucane w pkt IX i X aktu oskarżenia – pomocnictwo w wytwarzaniu amfetaminy w K. od listopada 2011 r. do czerwca 2012 r. przez wynajem budynku na te cele oraz posiadanie – przechowywanie w późniejszym okresie (do 6 sierpnia 2013 r.) przyrządów do budowy 5 linii produkcyjnych amfetaminy – zarzut XI a/o. Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę przypisania S. S. znamion przestępstw z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt III. 9 i 10 wyroku) i z art. 54 ust. 1 ustawy są prawidłowe. Opierają się bowiem na bogatym materiale dowodowym w postaci zeznań i wyjaśnień osób bezpośrednio współdziałających w przestępstwie, A. P. (1), A. D. (1), E. i D. S. (1) i częściowo oskarżonego A. K. (1). Faktem niekwestionowanym jest, że po tym jak produkcja amfetaminy w zabudowaniach A. K. w M. (od kwietnia do września 2011 r.) stała się ryzykowna z powodu zainteresowania policji, decyzją głównego organizatora A. P. i pomysłem A. K., przeniesiono ją do pobliskiej K., gdzie w oddalonym od wsi gospodarstwie mieszkał brat cioteczny A. K. – S. S. (1). Skarżący nie podważa faktu przewiezienia na posesję tego oskarżonego całego sprzętu i oprzyrządowania niezbędnego do wznowienia tak intensywnej i profesjonalnej produkcji. Nie kwestionuje też ustaleń o jej prowadzeniu w budynku gospodarczym oskarżonego, ani nawet pewnych czynności porządkowych wykonywanych przez S. S. w trakcie tego przestępstwa, nie kwestionuje też wyników przeszukania policyjnego w dniu 6 sierpnia 2013 r., kiedy w budynku gospodarczym, w obejściu oskarżonego odnaleziono wiele przyrządów do budowy 5 kompletnych linii do procesu chemicznego syntezy amfetaminy, ze śladami narkotyku oraz półproduktu (...).

Faktów tych nie sposób podważyć, gdyż wynik tego przeszukania (k. 990 – 100, 1022 i nast. – zdjęcia), pogłębionego o badania i opinię biegłych chemików (k. 1126 i nast.), w powiązaniu z konsekwentnymi zeznaniami A. P., A. D. i braci S., którzy zgodnie wskazali gospodarstwo S. S. jako miejsce produkcji wynajęte bezpośrednio od oskarżonego (k. 613 – eksperyment procesowy z udziałem A. D. w K.) i rozpoznali S. S.. Informacje od nich uzyskane były tak jednoznaczne, zbieżne i uwiarygodnione ujawnieniem sprzętu poprodukcyjnego w chlewiku oskarżonego, że zatrzymany 6 sierpnia 2013 r. S. S. przyznał, że w zarzuconym okresie wynajął tym osobom posesję, przyznał, że zainstalowano u niego agregat prądotwórczy (funkcjonował przy wcześniejszej produkcji w M. u K.), mimo że budynki podłączone były do sieci energetycznej, przyznał że widział jak wnosili rzeczy i „śmierdziało jak gnojówką” (k. 1003 – 1005). Oskarżony nie kwestionował wyników przeszukania, tego że znalezione na poddaszu chlewika sprzęty, specjalistyczne naczynia szklane, łączenia, węże, pojemniki, waga itp. (k. 1002) pozostały u niego po procederze, który ułatwił wynajmując organizatorom produkcji amfetaminy swój budynek. Nie kwestionując faktu tejże produkcji S. S. zaprzeczył jedynie swojej świadomości tego faktu. Wyjaśnili: „Nie mam pojęcia co tam robili, zasłaniali okna” (k. 1004). Na późniejszym etapie postępowania, także przed sądem, oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Obecna apelacja obrońcy bazuje na linii obrony przyjętej przez S. S. w dniu zatrzymania, sprowadzającej się do twierdzenia: wynajęłem ale nie wiem co tam robili.

Mimo wielości zarzutów zawartych w apelacji i ich różnorodności (z pkt 2, 3 i 4 art. 438 k.p.k.), można je streścić do następujących tez: a) oskarżony wynajął budynek ustalonym osobom, które produkowały amfetaminę ale nie znał przeznaczenia najmu, b) przechowywał urządzenia poprodukcyjne, jednak nie wiedział do czego służą. W istocie więc skarżący podważa jeden z elementów stanu faktycznego jakim jest zamiar przestępny. Czyni to w sytuacji, gdy pozostałe elementy faktyczne są dla oskarżonego wybitnie obciążające, a bazują na mocnych podstawach dowodowych w postaci dowodów bezpośrednich (zeznań) i pośrednich (dowody rzeczowe, ślady, analizy biegłych).

Pod wymienione tezy obrońca oskarżonego wybiera i dobiera z zeznań czterech obciążających S. S. sprawców (świadków) niewielkie fragmenty zeznań sprzyjające linii obrony, nie dostrzegając materiału dowodowego jako całości. Ta wybiórczość i subiektywizm analizy jest charakterystyczna dla wszystkich apelacji złożonych w sprawie

i stoi w sprzeczności z zasadą swobodnej oceny całokształtu materiału dowodowego, której przekroczenie zarzucają skarżący.

Podstawowy zarzut także tej apelacji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.k., dominujący w trzech na cztery zarzuty (I, II, III) oraz zarzucie ewentualnym (str. 3, po zarzucie oznaczonym IV), jest wykazywany w ten sposób, że obrońca oskarżonego zawiera oceny przeciwne do treści i sensu dowodów obciążających S. S., bądź posługuje się kilkoma cytatami niewielkich fragmentów zeznań, głównie z rozpraw sądowych, gdzie padły określenia na pozór sprzyjające tezie o niewiedzy oskarżonego na temat produkcji amfetaminy w jego zabudowaniach. Skarżący skrzętnie pomija pełną zawartość materiału dowodowego przedstawiającego okoliczności najmu i zachowania oskarżonego w trakcie trwania produkcji i po niej w taki sposób, że nie budziły wątpliwości o celowym działaniu oskarżonego – udzieleniu pomocy – wynajmie budynku ze świadomością, że zyski które osiąga są każdorazowo związane z kolejną produkcją i swoim zaangażowaniem w umożliwianie sprawcom tego rodzaju działalności przestępczej. Zamiar przestępny, w sytuacji gdy sprawca mu przeczy, ustala się w oparciu o inne dowody, które naświetlają okoliczności towarzyszące decyzjom i zachowaniu sprawcy. Tok rozumowania przedstawiony w apelacji zmierza do tezy, że brak przyznania się oskarżonego do zamiaru udziału w przestępstwie, brak wyjaśnienia sfery motywacyjno – wolicyjnej, albo brak tzw. twardego dowodu, jak np. sformalizowanej umowy wskazującej cel najmu, eliminuje możliwość udowodnienia winy.

Tak oczywiście nie jest, gdyż zasady dowodzenia i oceny dowodów obowiązujące w kodeksie postępowania karnego, te właśnie których naruszenie zarzuca apelujący, a przede wszystkim art. 7 k.p.k., przez który swoboda Sądu polega na użyciu kilku elementów analityczno – ocennych, umożliwia wyciągnięcie poprawnych wniosków, mimo zaprzeczania zamiarowi przez sprawcę i mimo braku najbardziej oczywistych dowodów. Sąd ma obowiązek poprawnie przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe, co w niniejszej sprawie miało miejsce, a czerpiąc z całokształtu dowodów, ujawnionych bezpośrednio na rozprawie, wyciągać wnioski zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Najbardziej intensywne wykorzystanie art. 7 k.p.k. ma miejsce w procesach, w których przedstawiono jedynie dowody pośrednie o różnym stopniu oddalenia od faktu głównego (także poszlaki). Jest to niewątpliwie sytuacja trudna, która nie ma nic wspólnego z rozpoznawaną sprawą. W sprawie S. S., podobnie jak we wcześniej uzasadnionych sprawach K. G. i A. K., Sąd Okręgowy dysponowali licznymi, w tym bezpośrednimi dowodami, które nakreśliły okoliczności najmu i produkcji w tak wyrazisty sposób, że nie pozostawiły wątpliwości co do świadomości oskarżonego. Kulminacyjnym punktem było ujęcie oskarżonego na gorącym uczynku posiadania przyrządów do wytwarzania amfetaminy.

Jak wspomniano wyżej, począwszy do zarzutu I wszystkie kolejne, stwierdzają pominięcie istotnych części zeznań osób pomawiających: A. P., A. D., E. i D. S. (1) lub sformułowane są jako subiektywna interpretacja tych zeznań powstała na bazie wybranych fragmentów. Skarżący popełnia klasyczny błąd rozumienia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Obrazę tych przepisów utożsamia z „niewzięciem pod uwagę”, „pominięciem części istotnych” jego zdaniem zeznań, zapominając że Sąd Okręgowy ujawnił i rozważył także te części zeznań, jednak ocenił je w powiązaniu z innymi dowodami. Całościowa, obiektywna i logiczna ocena wszystkich dowodów doprowadziła Sąd do właściwej oceny ich wiarygodności. Sąd nie dopuścił się błędu braku, co sugeruje obrońca w pkt I, II i III apelacji. Każdy z dowodów został zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku, oceniony na tle innych dowodów, co doprowadziło do oczywistej konfrontacji wyjaśnień S. S., broniącego się twierdzeniem o nieświadomości celu najmu budynku, trwającym od listopada 2011 r., przez cały rok 2012, aż do 6 sierpnia 2013 r. z całym zbiorem dowodów przeciwnych, zarówno wymienionych już świadków, jak też częściowo A. K., a wreszcie tej części wyjaśnień samego oskarżonego, w której przyznaje się do pewnych czynności umożliwiających, czy wspierających uruchamianie i wznowianie produkcji.

Wśród dowodów rzekomo pominiętych przez Sąd Okręgowy miał znaleźć się fragment zeznań A. P. cytowany na str. 2 apelacji, mówiący o tym, że S. S. wyjeżdżał do pracy i nie zachodził na produkcję.

Odnosząc się do tego należy przypomnieć, że w uzasadnieniu wyroku, któremu zarzuca się w kolejnych punktach apelacji naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez rzekome „niewskazane dowodów i faktów”, znajduje się obszerna relacja z treści zeznań A. P. (1) (str. 18 – 20), po czym na str. 48 – 49 wskazano konkretnie, które zeznania

pozostałych świadków i inne dowody stały się podstawą przypisania oskarżonemu znamion czynów przestępnych (wskazano karty). Są to więc dowody, pogrupowane do każdego z przypisanych przestępstw: IX, X, XI a/o, które Sąd uznał za wiarygodne i na których oparł ustalenia faktyczne. W przeciwieństwie do nieusystematyzowanej analizy dowodów, jaką przedstawia obrońca oskarżonego, bez powołania się na karty i daty zeznań, Sąd oceniał każdy dowód z osobna i posumował z wyszczególnieniem dowodów popierających ustalenia do wszystkich czynów (str. 10 – 11) oraz do każdego z osobna (48 – 49). Pomędzy tymi częściami uzasadnienia znajduje się obszerna prezentacja najistotniejszych treści każdego z dowodów (k. 11 – 44), w tym licznych eksperymentów procesowych, oględzin miejsc produkcji, miejsc wyrzucania resztek poprodukcyjnych (szkła, zlewki) oraz opinii biegłych. Tę ostatnią część krytykowanego uzasadnienia pomija zupełnie skarżący, gdyż znajdują się tam niewygodne dla obrony dowody z przeszukania i oględzin pomieszczeń S. S., badania śladów, opinii potwierdzających, że posiadał on urządzenia do 5 kompletnych linii produkcyjnych płynnej amfetaminy, oraz że w tym miejscu produkowano amfetaminę. Analizując powtarzający się w odniesieniu do każdego ze skazań, zarzut braków uzasadnienia, należy zauważyć, że jest on ponowieniem licznych zarzutów naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, skoro konkluzją wszystkich tych zarzutów jest teza, że brak jest okoliczności świadczących o świadomości działania przestępnego. Celem postawienia zarzutów naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. nie jest więc w rzeczywistości samo uzasadnienie wyroku, które poza drobnymi usterkami (kwestia kwoty przypadku str. 40, 58 i czy omyłka pisarska na str. 56), jest pełne, jasne i logiczne, tak w zakresie ustaleń faktycznych, jak w części dotyczącej prezentacji i oceny dowodów, aż po wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Twierdzenie, że którejś z tych części uzasadnienia brakuje jest nierzetelne, takie właśnie stwierdzenie pada w pkt IV b apelacji – o niewyjaśnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia z pkt III 11 wyroku – podczas gdy poczynając od str. 49 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał na znamiona warunkujące przypisanie S. S. przestępstwa z art. 54 ust. 1 ustawy. Wskazał dowody na przechowywanie przyrządów do zbudowania 5 kompletnych linii produkcyjnych do syntezy amfetaminy (protokół oględzin zawiera kilkakrotnie więcej przedmiotów), a na str. 50 uzasadnienia i str. 59 Sąd zakwalifikował to zachowanie pod właściwy przepis ustawy karnej.

Zaprzeczając zarzutowi braków uzasadnienia należy przypomnieć skarżącemu, że obok analizy dowodów osobowych, do której Sąd odwoławczy powróci, przedstawiono tam jednoznacznie obciążające oskarżonego dowody w postaci: oględzin strychu budynku gospodarczego, udokumentowanych protokołem, zdjęciami i zabezpieczeniem śladów (k. 980 i nast. tom V, k. 1022 i nast. tom VI). Oględziny miejsca wyrzucania szkła i innych odpadów poprodukcyjnych nad rzeką, w zaroślach, na co wskazał D. S. (1). Opinie daktyloskopijne i fizykochemiczne próbek zebranych na ścianach i suficie pomieszczenia dolnego, na szkle, rękawicach i naczyniach, z pozostałością chemikaliów potwierdziły, że w tym miejscu zorganizowano nielegalne laboratorium produkujące amfetaminę metodą L. (opinia k. 1209 – 22). Ślady daktyloskopijne i biologiczne potwierdziły obecność w tym miejscu A. K. i A. D. – głównego chemika (k. 1155), a jednocześnie uwiarygodniły opisy działań w K. podane zgodnie przez czterech świadków i częściowo A. K..

Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., ponawiany niemal w każdym punkcie zarzutów apelacyjnych należy traktować jako bezzasadny i służący mnożeniu, a właściwie sztucznemu poszerzeniu pola zaskarżenia, by stwarzać większe wrażenie ułomności wyroku.

Taki charakter ma też posłużenie się ww. przepisem w pkt I. 2, pkt IV i pkt b (na str. 4) apelacji. Ponawianie zarzutu braku ustaleń faktycznych co do poszczególnych przestępstw, a następnie polemika ze szczegółowymi ustaleniami znajdującymi się na str. 7, 8, 9 i 10 uzasadnienia czyni tę część skargi wewnętrznie sprzeczną. Używanie zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. do takich twierdzeń, jak: „niewskazanie faktów na podstawie których ustalono, że produkcja w K. rozpoczęła się w styczniu 2012 r., co skutkowało błędnymi ustaleniami ...” jest samo w sobie nielogiczne, a do tego nie odpowiada prawdzie. Sąd Okręgowy bowiem ustalił kolejne zdarzenia chronologicznie, poczynając od produkcji w okolicach B., przez J., M. do K.. Przedstawił okoliczności organizowania przez A. P., z udziałem A. D., a później D. i E. S. kolejnych miejsc produkcji, inwestowania w kilka linii produkcyjnych, dobierania właściwych ludzi, dbania o dyskrecję itp.

Obrońca S. S. nie dostrzegając okoliczności wskazujących na okres produkcji, nie dostrzega w ogóle tej części uzasadnienia, gdzie zawarta jest analiza wyjaśnień A. K. i zeznań A. P., A. D. i D. E. S., którzy zgodnie opisali wprowadzenie się na posesję oskarżonego w listopadzie 2011 r. i kontynuowanie produkcji od stycznia do czerwca 2012 r.

Powracając do dowodów osobowych i przywołanych przez skarżącego zeznań A. P., należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy przypisał S. S. rolę pomocnika, a nie współsprawcy, przyjmując na podstawie tych i kolejnych zeznań bezpośrednich świadków wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego, zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Polegał bowiem na ocenie ról przedstawionych przez głównego organizatora procederu, choć ten zaznaczył, że był na posesji S. „dwa, góra trzy razy. Za pierwszym razem przywieźliśmy rzeczy, raz byłem przy produkcji” (k. 2823). Fragment zeznań A. P. cytowany w apelacji pochodzi z tego przesłuchania na rozprawie 16 kwietnia 2015 r. i mówi dalej o tych jednostkowych kontaktach A. P., tj. podczas przywiezienia sprzętu do K. i 1 – 2 pobytych późniejszych. Do nich właśnie odniósł swoją obserwację, że S. S. „chodził do pracy”, „nie pilnował posesji” i „nie zachodził na tą produkcję”, zgodnie z warunkami A. P., który pilnował tajemnicy procesu chemicznego a przede wszystkim, ilości osiąganego produktu. Przywołany fragment zeznań dowodzi, że A. P. był w K. sporadycznie i jego obserwacje są szczątkowe. Także w czasie śledztwa zeznał: „... w trakcie którejś produkcji mieszkańcy gdzieś wyjeżdżali” (k. 1789). Próba przeniesienia nielicznych obserwacji A. P. na całość postawy oskarżonego jest nieskuteczna, gdyż A. D. i bracia S., którzy byli tam podczas każdej produkcji opisali ją bliżej.

Pozostając jeszcze przy zeznaniach A. P. należy przypomnieć znamienne ich fragmenty, o tym, że S. S. był obecny przy rozładunku sprzętu, który stanowił już swoistą fabrykę. A. P. jeszcze podczas produkcji w M. zakupił przyrządy za ok 100 tys. zł, nie licząc chemikaliów, agregatu prądotwórczego za 70 tys. zł zainstalowanego w stodole oskarżonego, pompy wodnej, którą S. S. dostał zaraz na początku w rozliczeniu, plus 2 – 3 tys. zł. A. P. zeznał, że nie pamięta ile samochodów osobowych przyjechało do K. ale na pewno „był jeden bus załadowany po brzegi, biały M. (...)” (k. 2821). Z zeznań także D. i S. wynika, że S. S. był obecny przy rozładunku, wpuścił ich na posesję, otworzył budynki gospodarcze, widział więc ogromny zbiór przyrządów i chemikaliów, przyznał to. Widział jak A. P. podłącza agregat i pompę, mimo że, dotychczasowe ujęcia wystarczały dla rodziny i gospodarstwa. Wszystko to działo się na oczach oskarżonego, dlatego twierdzenia o nieświadomości swego udziału, choćby przez ten mement, w którym doszło do realizacji najmu i chętnego dopuszczenia sprawców do całego siedliska poza domem są naiwne. A. P. zeznał ponadto, że wie że S. S. zależało na pieniądzach, jemu zaś na tym żeby oskarżony nie wnikał w tajniki produkcji i „pilnował żeby nikt się tam nie kręcił”. Zeznał też, że jego pobyty na tej posesji były tak rzadkie, że oskarżony mógł go nawet nie widzieć. Świadek wskazując przed Sądem trzech oskarżonych, zeznał wprost: „... są to osoby, które pełniły rolę pomocniczą przy produkcji amfetaminy lub w zakresie sprzątnięcia”. Rozumiał to tak, że A. D. zarządzał procesem chemicznym, bo znał go najlepiej, jego bliskim współpracownikiem był K. G., natomiast pozostali wykonywali zleczone czynności ale nie byli w stanie samodzielnie przeprowadzić procesu chemicznego. Stąd też A. P. nie traktował oskarżonych jako współników, choć K. G. (wcześniej), a A. K. w M. i w K. byli dopuszczani do tego procesu (przenoszenie, dolewanie, wylewanie, czy wytrącanie amfetaminy). Oskarżeni, w tym S. S., byli osobami „do wynajęcia” – nie współnikami. Charakterystyczna dla apelacji wybiórczość dowodowa sprawiła, że z obszernych zeznań A. D. na temat roli, m. in. S. S., obrońca cytuje krótkie zdanie: „To był prosty chłop, jego nic nie interesowało”. Nie dostrzega choćby pierwszych zdań z cytowanego protokołu przesłuchania z rozprawy 14 kwietnia 2015 r., kiedy to A. D., podobnie jak A. P., rozgraniczył udział w samym procesie produkcji, rozumianym jako autorska znajomość reakcji chemicznych, którą posiadał tylko on, od funkcji oskarżonych, z których nawet ci dopuszczeni przez niego do czynności wpływających na ten proces, jak K. G., częściowo też A. K. i D. S., nie byli przez niego określani jako współnicy. Obrońca pomija stanowcze zdanie A. D. dotyczące S. S.: „On wiedział o co chodzi ...” (k. 2780) „... nie brał udziału w produkcji ... jedynie mógł przywieźć paliwo do agregatu” (k. 2789v) „z rozmowy wiem, że właściciel wiedział co jest produkowane, czasami przyszedł, rozmawialiśmy, nie chciał żeby mówić o pewnych rzeczach na jego posesji, bo nie chciał żeby żona i teściowa wiedziały” (k. 2789). Świadek zeznał, że w tym celu nie używali konkretnych nazw, nie mówili o narkotykach, ale „... wiedział co robimy”, były rozmowy, wymiana poglądów „ile co trzyma, co się dzieje a atmosferze”, luźne rozmowy „co się robiło u B.”. Wynika stąd, że S. S. – brat A. K., dobry kolega S. był traktowany jako osoba wtajemniczona i darzona przez sprawców głębokim zaufaniem, choć nie dopuszczana do procesu produkcji, mógł swobodnie wchodzić do środka, obserwować,

komentować. Wyrwane z kontekstu tego zeznania zdanie „To był prosty chłop ...” jest obudowane takimi opisami, które kwalifikują rolę oskarżonego jako świadomego najemcy budynku, chroniącego producentów przed dostępem innych osób, w tym rodziny, gdyż tak jak świadek zeznał – wiedział że pomaga w przestępstwie. Sformułowanie „... jego nic nie obchodziło”, w kontekście całych zeznań A. D. oznacza tyle, że oskarżony „... wykonywał polecenia: przynieś, przywieź ... pomagał sprzątać” i na tym poprzestawał, nie wnikając jak wytwarzają narkotyk, czy jego rodzaj, ilość, dla kogo, jakie mają zyski. Oskarżonego interesowała każdorazowa zapłata, która według zeznań świadków wynosiła od 3 do 5 tys. zł za każdą produkcję.

Należy też przypomnieć, że zeznania A. D. złożone przed Sądem są konsekwencją obszernych zeznań ze śledztwa: „... do pomieszczenia wpuszczał nas zawsze G. (rozpoznany jako S.), wiedział co robimy, co produkujemy, wchodził wiele razy kiedy trwała produkcja, mówił, że To śmierdzi ... nigdy by TEGO nie brał. Nie sprzedawaliśmy mu żadnej historii, G. był w temacie ...” (k. 597v). Świadek powiedział też o tym, że gdy przyjechali „ze szkłem” przewody od agregatu biegnące od stodoły do chlewika były już wkopane, wszystko było przygotowane, a w komórce gdzie złożono rzeczy spał pies. Również doprowadzone było ujęcie wody od letniej kuchni. S. jeździł po ropę, czasem przywoził S.. A. D. słyszał od A. P., że ten płaci oskarżonemu, 5 tys. zł za każdą produkcję, za pośrednictwem S. i K., „... G. buduje się, potrzebuje pieniędzy, a miejscówkę ma dobrą” (k. 599v). Te i kolejne zeznania A. D. składane po 15 listopada 2012 r. i podejrzenia świadka, że D. S. (1) może nadal produkować amfetaminę w K., bo „mieli wszystko co potrzebne do jej produkcji, a K. przy mnie się nauczył ...” (k. 600), spowodowały obserwację braci S., A. K. i posesji S. S., aż do wkroczenia policji w dniu 6 sierpnia 2013 r. i odkrycia dużej ilości sprzętu.

Pozostając przy wartości dowodowej depozycji tzw. małego świadka koronnego, którym był A. D. (1), należy przypomnieć uwagi dotyczące wiarygodności jego zeznań poczynione podczas omawiania zarzutów obrońców pozostałych oskarżonych odnośnie do kondycji fizycznej świadka i zdolności do zapamiętania i przekazu tak obszernego jaki w tej sprawie złożył.

Zarzut z pkt II. 4 apelacji obrońcy S. S. jest zbliżony do zarzutu I. 1 apelacji obrońcy A. K.: „A. D. ... osoba ciężko chora ...” (str. 2), a częściowo do zarzutu II. 2 apelacji obrońcy K. G., mówiącego o naruszeniu art. 170 i 171 k.p.k., podczas przesłuchania świadka na rozprawie. Obrońca S. S. czyni, w oparciu o art. 171 § 6 k.p.k., zarzut z prawa Przewodniczącego rozprawy do uchylecia pytania nieistotnego, jakim było kolejne zapytanie o jasne stwierdzenia A. D. na temat stanu zdrowia w latach 2010 – 2013. Świadek od początku, tj. od połowy 2012 r., kiedy podjął współpracę z policją mówił szczerze o kulminacji choroby nowotworowej, którą przeżył w czasie zarzucanych oskarżonym przestępstw. Wyjaśniał, że czuł się fizycznie osłabiony, nie mógł dźwigać, generalnie zarządzał tym co jest robione w trakcie produkcji, czy składał zamówienia na sprzęt i chemikalia. Podczas rozprawy w dniu 14 kwietnia 2015 r. świadek odwołał się do swoich „traumatycznych przeżyć” i wyraził obawę, że: „w tej chwili mógł mi się zatrzeć zarys i wygląd postaci”. Mimo to potwierdził zeznania ze śledztwa kiedy to pamiętał bieżące zajścia bardzo dobrze (k. 2788). Podczas ponownego przesłuchania, w sierpniu 2015 r., indagowany na tę okoliczność przez obrońcę S. S., udzielił jasnej odpowiedzi, mówiąc, że był dwukrotnie w stanie ciężkim, śpiączce, w latach 2010 – 2013, ale obecnie stan jest stabilny. Świadek nigdy nie twierdził, jak sugerują obrońcy, że miał „luki w pamięci” lub jakiegokolwiek zaburzenia w tej sferze, w sferze percepcji, czy przekazu. Przeciwnie podał w swych wielokrotnych zeznaniach (wyjaśnieniach) tyle szczegółów, zwłaszcza ilości, przebiegu procesów chemicznych, miejsc i osób i znalazło to tak silne potwierdzenie w innych dowodach, że A. D. nie można przypisać żadnej dysfunkcji zdolności do świadczenia w procesie. Mimo ciężkiej choroby somatycznej, powodującej spadek sił, był on mózgiem wielokrotnych procesów wytwarzania płynnej amfetaminy, posługującym się częściowo autorskimi metodami, był przez to pożądanym przez grupy trudniące się handlem narkotykami. Nie popełniał błędów, nie zapominał, nie wahał się, był czujny i dyskretny. Pierwsze zeznania złożył wkrótce po zakończeniu produkcji w K. u S.. Nie ma nic zaskakującego w tym, że przed Sądem po upływie 3 lat przyznał szczerze, że mógł mu się „zatrzeć zarys i wygląd osób”. Zapominanie szczegółów dotyczy wszystkich ludzi, a w przypadku A. D. nie spowodowało utraty pamięci w stopniu uniemożliwiającym złożenie zeznań czy potwierdzenie wcześniejszych.

Z tych względów zarzuty dotyczące kondycji świadka, czy dbania o prawidłowy przebieg przesłuchania, były nieuzasadnione.

Należy w tym miejscu przypomnieć wyjaśnienia A. K., który we wrześniu 2012 r. wspólnie z D. S. usiłował przerobić 1 litr zasadowej amfetaminy – na sproszkowany produkt i w tym celu zawiózł płyn na posesję S. S., gdzie wieczorem mieli wytrącać aminę korzystając z zaplecza laboratoryjnego. A. D. nie mylił się więc podejrzewając S., K. i S. o kontynuację procederu.

Świadek D. S. (1) cytowany w apelacji w krótkich fragmentach, oderwanych od kontekstu obszernych, pograżających S. S. zeznań, powiedział rzeczywiście na rozprawie, że oskarżony nie wiedział o litrze aminy kupionej od L., którą niechcący wylała jego żona. Sens zeznań D. S. jest jednak przeciwny do zlepkę zdań przytoczonych na str. 2 apelacji, bez wskazania dat i kart przesłuchań.

Sposób przedstawiania dowodów, jaki prezentuje skarżący jest skrajnie subiektywny, oderwany od rzeczywistego przekazu świadka. D. S. na rozprawie wskazał na oskarżonego - swojego dobrego znajomego, mówiąc „On był przy pierwszej produkcji... Produkcje odbywały się w weekend i on był w domu... pieniądze za gotowość i produkcje przywoził A.... ja z B. dostawaliśmy po 6 zł, a G. 4 tys. zł”. Świadek rozmawiał z S. o produkcji amfetaminy, jak cytuje to obrońca ale jednocześnie zeznał: „G. pilnował żeby tam nie weszła rodzina i się nie dowiedziała o produkcji” (k. 2829). D. S. odpowiadając na pytania obrońcy S. S. starał się złagodzić ton odczytywanych zeznań ze śledztwa, jednak ostatecznie je potwierdził. To wówczas opisał szczegółowo wszystkie produkcje amfetaminy, m.in. w K. W., poczynając od listopada - grudnia 2011r., kiedy to aresztowanie A. D. – chemika spowodowało, że usiłowali wyprodukować amfetaminę w chlewiku S. z osobami z C., poprzez kolejne – od stycznia do czerwca 2012 r., aż po usiłowanie przetworzenia 1 l aminy z K. w obejściu S., we wrześniu 2012 r., po ponownym zatrzymaniu A. D.. W zasadzie tylko D. S. i A. K. byli przy wszystkich produkcjach w K.; pierwszej usiłowanej i kolejnych sześciu skutecznych, z których każda kończyła się wytworzeniem znacznych ilości narkotyku (w stanie płynnym – 9 litrów lub w postaci proszku 5 x 28 kg). D. S. opisując poszczególne produkcje mówił już wówczas, że odbywały się regularnie, cyklicznie w weekendy. Jest to logiczne, gdyż wtedy S. S. mógł dopilnować, by choćby rodzina nie chodziła do chlewika. Świadek opisał, podobnie jak A. D., inne czynności pomocnicze S. S., takie jak robienie zakupów spożywczych i zakup ropy do agregatu, wyrzucanie potłuczonego szkła i zlewki. Świadek oraz A. D. wskazali podczas eksperymentu miejsce nad rzeką U., gdzie w chwili tej czynności procesowej nadal leżały opisane odpadki (k. 613-624).

D. S. opisał też pomoc S. S. w podłączeniu wody i choć stwierdził, że oskarżony do nich nie wchodził, to wiedział co robią. Należy też pamiętać, że D. i E. S. zeznali, że w K. odbywał się pełny cykl produkcyjny, aż do uzyskania ostatecznego produktu handlowego – proszku - co wiązało się z dodatkowymi pobytami na posesji oskarżonego. O ile bracia S. – koledzy oskarżonego wyraźnie unikali określeń radykalnie obciążających go, to A. D. i A. P., dla których był on zupełnie obcy, jasno określili jego rolę jako pomocnika w procesach produkcji, podjętych najpierw w listopadzie 2011 r., a później od stycznia do czerwca 2012 r.

Wszyscy wymienieni świadkowie zeznali, że zyski S. S. uzależnione były od liczby produkcji i w takim cyklu były wypłacane, co oznacza, że nie były związane z rzeczywistą wartością przedmiotu najmu, którą był chlewik wiejski, ale w przeciągu kilku miesięcy osiągnął dochód co najmniej 18 tys. zł. Porównując to z cenami najmu lokali, kwotę 3 tys. zł miesięcznie osiągnano wówczas za wynajem mieszkania w centrum dużego miasta. Choćby z tego względu wyjaśnienia oskarżonego były niewiarygodne, rażąco sprzeczne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, a przede wszystkim stoją one w sprzeczności z dowodami bezpośrednimi, co głównie wykluczało wersję S. S..

Oskarżony przyznał jedynie te okoliczności, którym nie dało się zaprzeczyć wobec przytłaczającego faktu zatrzymania go podczas przechowywania tzw. fabryki (...). Obecna próba wybrnięcia z tej sytuacji sugestiami o możliwości produkcji alkoholu lub jakichś innych, nieokreślonych, a zakazanych, rzeczy jest nieskuteczna. Oskarżony, mimo że nie dopuszczony do procesów chemicznych, pomógł, a właściwie umożliwił wznowienie produkcji amfetaminy na wielką skalę i choć nie można przypisać mu świadomości rozmiarów produkcji, to za zamiarem pomocnictwa w przestępstwie z art. 53 ust. 1 ustawy o narkomanii przemawia szereg jednoznacznych okoliczności. Poczynając

od bliskiej znajomości z tkwiącymi w środowisku przestępczym braćmi S. i więzi rodzinnych z A. K., którzy „zorganizowali” u niego pewne miejsce, przez udział i obserwację czynności przystosowujących posesję do produkcji (prąd, woda), obserwację dużej ilości i rodzaju przywiezionego sprzętów i chemikaliów, jednoznacznie związanych z wytwarzaniem amfetaminy, dbanie, by nikt spoza grona sprawców nie wszedł do budynku, pozostawienie tam psa, zaopatrywanie w różne produkty. Należy wreszcie podkreślić, że podczas produkcji amfetaminy wydziela się charakterystyczny, mocny zapach kwasowy, niemożliwy do niezauważenia, dlatego sprawcy poszukują odludnych, wiejskich budynków. Sam oskarżony przyznał, że czuł ten zapach. Nie mógł się tego wyprzeć po analizie próbek z wnętrza budynku, gdzie w ścianach i sklepieniu nadal pozostawały związki oparów poprodukcyjnych. Oskarżony mieszkał w budynku oddalonym zaledwie 8 -10 m od chlewika, korzystał z tego samego wyjazdu co sprawcy, przywoził czasem D. S., był chętny do różnych czynności pomocniczych. Zakładając nawet nieistnienie zeznań A. D. i A. P. o tym, że oskarżony wiedział co produkowali, to i tak zasady doświadczenia życiowego i logiki kazałyby uznać, że najpóźniej w chwili przywozu sprzętu do produkcji i swoistego uzdatniania posesji do tego proceduru (woda, prąd) S. S. wiedział po co wynajął budynek, a właściwie swobodny dostęp o każdej porze doby do swojej posesji. Oskarżony jest młodym, zaradnym człowiekiem, utrzymującym rodzinę, pracującym, sprawnym umysłowo. Trudno odmówić mu przeciętnego doświadczenia życiowego i ogólnej wiedzy o podobnych sytuacjach, które przedstawiają choćby środki przekazu, nie wspominając o dobrej znajomości z osobami, które negocjowały najem i które doskonale wiedziały, że produkcji nie da się ukryć przed mieszkającym tam właścicielem posesji. Oznacza to, że umowa oparta była na zaufaniu do S. S..

Odnosząc się do sugestii o możliwości produkcji alkoholu (podobnie w apelacji A. K.), wystarczy powołać się na zeznania funkcjonariusza (...)T. Ż., który brał udział w około 100 podobnych akcjach, które głównie dotyczyły narkotyków („laboratoriów”). Nigdy nie spotkał się z produkcją alkoholu, jedynie z rozlewniami. Wynika to stąd, że o wiele prościej jest sprowadzić spirytus ze wschodu niż inwestować w kosztowną produkcję, zwłaszcza że alkohol nie jest tak drogi jak narkotyki. Nie można więc osiągać takiej wielokrotności zysku w tak krótkim czasie, co powoduje, że nie ma proceduru produkcji alkoholu na dużą skalę.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zarzuty obrazy art. 7 i 410 k.p.k. zawarte w apelacji obrońcy S. S. w stosunku do oceny dowodów, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne.

Oznacza to akceptację ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, który przypisał oskarżonemu rolę pomocnika podczas wytworzenia amfetaminy w 2011 r. i sześciu skutecznych produkcjach w pierwszej połowie 2012 r.

Wykazanie zamiaru bezpośredniego pomocnictwa do czynu z art. 53 ust. 1 ustawy nie polegało na bezwzględnym wykazaniu, że oskarżony był fizycznie obecny przy każdej produkcji.

Należy zgodzić się z obrońcą, że obecność oskarżonego nie była niezbędna, skoro wyraził i tak zgodę na to co na jego oczach zorganizowali sprawcy. Gdyby udowodniono oskarżonemu udział w czynnościach przy samej produkcji, wówczas odpowiadałby, podobnie jak A. K. w pewnym okresie, nie tylko za pomocnictwo ale i za współsprawstwo w wytwarzaniu znacznej ilości amfetaminy.

Sąd Apelacyjny dostrzegł w przypisaniu oskarżonemu roli pomocnika pełne poszanowanie nie tylko art. 7 k.p.k. ale i 5 § 2 k.p.k. Odnosi się to też do przypisania mu pomocnictwa do typu podstawowego z ust. 1 art. 53 ustawy, nie zaś ust. 2, będącego zbrodnią kwalifikowaną przez znamię uczestnictwa (także pomocnictwa) w wytwarzaniu znacznych ilości narkotyków.

Zgodne zeznania A. P., A. D. i braci S. nie pozostawiają wątpliwości, że w pierwszej połowie 2011 r. w budynku S. S. wytworzono 9 litrów zasadowej amfetaminy oraz pięć razy po co najmniej 28 kg gotowego proszku. Mimo zawarcia w opisach czynów III. 9 i III. 10 wyroku ilości produkcyjnych określonych jako znaczne, odnosi się to wyłącznie do procesów produkcyjnych, w których oskarżony nie brał udziału, które ułatwiał, nie wiedząc dokładnie ile narkotyków wyprodukowano. Sformułowanie o usiłowaniu wytworzenia znacznych ilości, jakie znajduje się w pkt III 9, czy też ilości wskazane w pkt III 10, które są oczywiście znaczne, nie odnosi się do znamion czynu przypisanego oskarżonemu,

a innym osobom. Nie ma co do tego wątpliwości, po starannym zapoznaniu się z opisem czynów, z uzasadnieniem na str. 50 - 52, a przede wszystkim z przyjętą kwalifikacją prawną czynów.

Należało więc uznać, że nie zachodzi żadna z wad wyroku zarzuconych w pkt a, b na str. 3 i 4 apelacji. Nieumiejętność trafego sformułowania zarzutu w tej kwestii spowodowała, że skarżący zarzucił łącznie naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k., a nawet pośrednio art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Nie jest prawdą, że S. S. przypisano w pkt III. 9 i III. 10 wyroku przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy, bowiem podstawą skazania stał się wyłącznie ust. 1, a powołanie w pkt III. 9 wyroku ust. 2 w podstawie wymiaru kary pozbawienia wolności należy traktować wyłącznie jako przeoczenie, na co wskazuje choćby wymiar kary – 1 rok pozbawienia wolności. Gdyby Sąd Okręgowy rzeczywiście miał na myśli ust. 2 art. 53 ustawy, wówczas kara nie byłaby niższa niż 3 lata. Błąd ten nie pojawił się w żadnym elemencie skazania w pkt III 10 wyroku, a ponadto oskarżyciel nie zarzucił S. S. w żadnym z tych przypadków zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy. Nie było więc żadnego powodu do uprzedzenia oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Sformułowanie dotyczące znacznych ilości amfetaminy dotyczyło wyłącznie faktów odnoszących się do producentów i nie pogorszyło sytuacji prawnej S. S.. Uzasadnienie wyroku na str. 52 nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Ten błąd wyroku został naprawiony w pkt I 1 wyroku Sądu Apelacyjnego, gdzie poza wskazaniem właściwej podstawy wymiaru kary pozbawienia wolności uchylono ponadto równoczesne orzeczenie o karze grzywny. Art. 53 ust. 1 nie wprowadza bowiem obligatoryjnego wymierzenia obydwu kar, jak ma to miejsce w przypadku ust. 2.

Podstawą wymiaru kary mógłby być zatem wyłącznie art. 33 § 2 k.k., w sytuacji gdyby wśród znamion przypisanego w pkt III. 9 czynu znalazło się znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Mimo ustalenia w uzasadnieniu wyroku, że oskarżony otrzymał już na wstępie produkcji gratyfikację w postaci pompy do wody i kwoty 2-3 tys. zł, Sąd Okręgowy nie zawarł w opisie czynu określenia o działaniu w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej. Z tego właśnie względu, mimo skargi w tym zakresie, lecz zgodnie z kierunkiem zaskarżenia Sąd Apelacyjny uchylił karę grzywny, co spowodowało uchylenie kary łącznej grzywny, z powodu braku podstaw z art. 85 k.k. (pozostała jedna kara grzywny za czyn III.10. wyroku).

Pozostając przy kwestii nie dość precyzyjnego rozstrzygnięcia w wyroku wątku korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego w związku z wynajmem budynku w listopadzie, grudniu 2011 r., Sąd Apelacyjny uwzględnił w niewielkim stopniu wnioski obrońcy o obniżenie kwoty przepadku korzyści majątkowej. Jeśli bowiem uznać za istotniejsze znamiona działań przestępnych przyjęte w opisie czynu III. 9 wyroku, a więc nieuwzględnienie tam ustaleń o przyjęciu przez oskarżonego zapłaty za okres listopada - grudnia 2011 r. i niedopuszczalności pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego, to korzyść uzyskaną w tym okresie należało wyłączyć z obliczeń dokonanych pod kątem orzeczenia środka karnego na podstawie art. 44 § 1 i 4 k.k., zwłaszcza, że Sąd Okręgowy dopuścił się zaniedbań w uzasadnieniu wyroku na str. 49 i 58, gdzie nie wpisano kwot korzyści majątkowej (puste miejsca).

Należy w dodatku zauważyć, że kwoty te Sąd Okręgowy wiązał jedynie ze skazaniem za czyn X aktu oskarżenia, tam zaś przypisał oskarżonemu 6 -krotne wynajęcie budynku do produkcji, po których otrzymał zapłatę 3 do 5 tys. zł. Są to kwoty wynikające niewątpliwie z zeznań D. S., A. D. i A. P.. Na str. 8 i 9 uzasadnienia Sąd Okręgowy wprawdzie ustalił, że za niektóre produkcje S. S. otrzymywał po 4 tys. zł, jednak niekonsekwencja jaką zaprezentował podczas uzasadnienia środka karnego (str. 49, 58), pozwala jedynie na przyjęcie granic minimalnych zawartych w opisie czynu III 10, tj. po co najmniej 3 tys. zł zysku za każdą z 6 produkcji.

Mimo możliwości dowodowych jakie miał Sąd I instancji w ustaleniu wyższych kwot kierunek apelacji nakazywał najkorzystniejsze potraktowanie tej kwestii, dlatego w pkt I 5 wyroku Sądu Apelacyjnego, kwotę przepadku obniżono z 21 do 18 tys. zł.

Wniosek obrońcy o zasądzenie 8 tys. zł był zupełnie dowolny, nie wynikał z analizy dowodów, ani z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Pozostając przy kwestiach podstawy prawnej skazania i wymiaru kary, które częściowo poruszono omawiając zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (zarzut IV b apelacji), należy ponownie stwierdzić, że poza opisanymi wyżej błędami, nie został podważony zasadniczy element skazania i zastosowania w przypadku zarzutu IX aktu oskarżenia i X aktu oskarżenia przepisów art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś w odniesieniu do przechowywania narzędzi – zarzut XI aktu oskarżenia art. 54 ust. 1 ustawy.

Sąd Okręgowy należycie uzasadnił także tę część orzeczenia, jak również zastosowanie art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. w odniesieniu do skazania za czyn X. Kwalifikacja taka zawarta była już w akcie oskarżenia i jest oczywista, skoro udowodniono, że w K., w drugim etapie działalności tzw. laboratorium, w okresie styczeń-czerwiec 2012 r., kiedy to ruszyła produkcja z udziałem stałego „chemika” A. D., 6-krotnie ją prowadzono, w krótkich odstępach czasu, 2-3 tygodniowych, działając w ten sam sposób, na co zgodnie wskazali A. P., A. D. i D. S..

Podważanie w tej sytuacji zastosowania art. 91 § 1 k.k., co czyni obrońca w pkt b na str. 4 apelacji, jest bezzasadne. Skarżący widzi w działalności S. S. „co najwyżej jeden czyn polegający na wynajęciu pomieszczenia”. Należy nadmienić, że S. S. został skazany nie za zwykły najem budynku, ale za świadome, cykliczne umożliwianie produkcji amfetaminy w swoim obejściu. Próba zanegowania tego faktu poprzez mnożenie różnych zarzutów, a w tym wypadku łączenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z zarzutem naruszenia art. 91 § 1 k.k., jest nieudolną próbą zmiany prostego obrazu dowodowego i prawnego sprawy.

Sąd Okręgowy, na str. 49-56 uzasadnienia, a w szczególności na str. 54, odwołał się do elementów stanu faktycznego warunkujących zastosowanie art. 91 § 1 k.k. w przypadku orzeczenia z pkt III. 10, a równocześnie wykazano dłaczego ciągiem przestępstw nie objęto okresu listopada-grudnia 2011 r. (zarzut IX aktu oskarżenia), kiedy już usiłowano wytworzyć amfetaminę w chlewiku S. S.. Okres ten celowo i zasadnie wyodrębniono jako osobny zarzut, gdyż dotyczył on próby nieudolnego rozpoczęcia produkcji w innym składzie osobowym (bez A. D.) innymi metodami, które nie przyniosły rezultatu. Od stycznia do czerwca 2012 r. prowadzono systematyczne efektywne procesy chemiczne trwające około 2 doby i kończone uzyskaniem 9 litrów zasadowej amfetaminy lub, po tzw. jej strąceniu, około 28 kg proszku (łącznie 6-krotnie). Za przyjęciem ciągu przestępstw, a nie jednego czynu w odniesieniu do zarzutów IX i X aktu oskarżenia przemawia także to, że S. S. nie otrzymał jednej kwoty lub miesięcznych, czy kwartalnych kwot za wynajem budynku ale płacono mu w zależności od liczby i przebiegu produkcji, to był punkt odniesienia dla jego zysków, mówiący o świadomości związania najmu z produkcją.

O ile rację ma skarżący, pisząc w jednym z zarzutów, że obecność S. S. nie była koniecznym warunkiem produkcji, to należy do tego dodać, że jego rola jako pomocnika – udostępniającego bezpieczne miejsce produkcji – warunkowała realizację przestępstwa wytwarzania amfetaminy.

Nie ma sprzeczności w ustaleniu Sądu Okręgowego, że każdą produkcję zwoływano ad hoc, z zastosowaniem art. 91 § 1 k.k., gdyż wiadomo że nielegalne wytwórnie tego typu nie mają oficjalnego harmonogramu prac, ale każdorazowo dostosowują się do sytuacji, bacząc na względy zewnętrznego bezpieczeństwa, a w tym wypadku chodziło też o słabą kondycję A. D., który leczył się chemioterapią, bywał cyklicznie w szpitalu onkologicznym, a w przerwach docierał na „produkcję”. Jego zły stan zdrowia sprawiał, że musiał korzystać z pomocy K. G. (B., J., M.) oraz D. S. i A. K. (M., K.).

Należy na koniec zaznaczyć, że mimo zbędnego przywołania w podstawie prawnej wymiaru kary art. 91 § 1 k.k., Sąd Okręgowy nie korzystał w przypadku żadnego z oskarżonych z obostrzenia przewidzianego w tym przepisie, co należycie uzasadnił, a w związku z tym Sąd Apelacyjny nie wprowadził korekty, uznając sytuację za klarowną.

Obfitująca w liczbę i różnorodność zarzutów apelacja obrońcy S. S. nie pomija żadnej z podstaw zaskarżenia orzeczenia wymienionych w art. 438 k.p.k., toteż w pkt f (str. 4-5) sformułowano zarzut rażącej niewspółmierności – surowości kar pozbawienia wolności.

Zarzut ten nie został uwzględniony, choć oskarżony skorzystał z wyeliminowania kary grzywny z pkt III. 9 wyroku, przez co w miejsce kary łącznej grzywny 150 stawek po 20 zł ostała się kara jednostkowa grzywny z pkt III. 10 wyroku w wysokości 100 stawek po 20 zł.

Odnosząc się zaś do kar pozbawienia wolności wymierzonych S. S. w pkt III. 9 – 1 rok, III. 10 - 2 lata, III, 11 – 8 miesięcy, warto zauważyć, że żadna z tych kar nie sięga górnego progu zagrożenia ustawowego, nie mówiąc o tym, że w przypadku czynu III. 10 Sąd nie podniósł tego progu na podstawie art. 91 § 1 k.k.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd szczegółowo rozważył sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, wcześniejszą niekaralność. Przewaga okoliczności pozytywnych wpłynęła na stosunkowo łagodne kary jednostkowe oraz karę łączną, która mogła zostać orzeczona w rozmiarze od 2 do 3 lat i 8 miesięcy, podczas gdy wymierzono 2 lata i 6 miesięcy

Bacząc na bardzo długi okres tkwienia w działalności przestępczej – od listopada 2011 r. do sierpnia 2013 r., wielokrotną gotowość S. S. do udzielania pomocy wytwórcom amfetaminy, długotrwałe przechowywanie – posiadanie linii produkcyjnych, na zagrożenie społeczne tym procederem, na nieliczenie się z dobrem rodziny przebywającej na jednej posesji z osobami związanymi ze środowiskiem przestępczym (D., P., S.), nie można twierdzić, że oskarżony popełnił jednostkowy błąd. O jego demoralizacji świadczy właśnie długotrwałe zabezpieczenie sprawcom możliwości wznawiania produkcji, aż do odebrania S. S. licznych przyrządów temu służących oraz brak skruchy.

Odwoływanie się obecnie do tego, że wykonanie kary (pozostało około 2 lat) naraża rodzinę oskarżonego na negatywne skutki, jest spóźnioną refleksją, która powinna dotyczyć samego sprawcy w momencie podejmowania działalności przestępczej, która stwarzała zagrożenie różnego rodzaju dla niego i rodziny.

Z powyższych względów karę uznano za sprawiedliwą.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. zaliczono S. S. na poczet kary łącznej okres tymczasowego aresztowania od 6 sierpnia 2013 r. do 7 lutego 2014 r., co pominął Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny uznał częściowo apelację obrońcy S. S. dotyczącą zażalenia na koszty procesu i to wyłącznie z powodu omyłki, do której przyznał się Sąd meriti w uzasadnieniu (koszty obrony przesunięte z oskarżonego A. K. na S. S.) oraz z powodu zasądzenia jednej opłaty sądowej za obie instancje (zmiana grzywny). W związku ze zmianą tych dwóch elementów składowych kosztów obniżyły się one z 11.392,82 zł do 8.400,22 zł.

Kwotę za obronę z urzędu należną od A. K. poniesie Skarb Państwa, gdyż apelację w jego sprawie wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Zasada podziału kosztów procesu według indywidualnego udziału w sprawie każdego z oskarżonych nie budzi żadnych zastrzeżeń, tym bardziej, że Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił orzeczenie w tej kwestii. Obrońca nie przedstawił żadnych argumentów podważających zasadę słuszności.

Zgodnie z tą zasadą wyrażoną w art. 633 k.p.k. Sąd Apelacyjny zasądził w pkt IV wyroku koszty postępowania odwoławczego, w tym opłaty, obniżając opłatę należną od S. S., któremu zmieniono orzeczenie o grzywnie (opłata za obie instancje).

Obrońcom wyznaczonym z urzędu przyznano wynagrodzenie wg obowiązujących stawek.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.